ABC
NOWINY CODZIENNE

Nr. 113 A Rok XIV

WARSZAWA
WTOREK
18 kwietnia
1939 R.
Cena 10 Gr.

„PAMIĘTAM, JAKO W MALBORKU NIERAZ NARZEKANO, ŻE W BITWIE Z WAMI KAŻDĄ PIĘDŹ ZIEMI TRZEBA RZEKĄ KRWI OKUPIĆ".

Sienkiewicz, „Krzyżacy".

28 kwietnia w Reichstagu

Hitler odpowie na telegram Roosevelta

Włosi zachowują milczenie

BERLIN. 17. 4. W Berlinie wydano oficjalny komunikat w sprawie odpowiedzi na telegram prezydenta Roosevelta. Komunikat brzmi:

„Amerykański prezydent Roosevelt skierował do kanclerza w telegramie prośbę, by kanclerz zajął stanowisko co do pewnych zagadnień. Kanclerz uważa sprawę tę za tak ważną, że postanowił ogłosić odpowiedź amerykańskiemu prezydentowi w imieniu narodu niemieckiego przed parlamentem Rzeszy. Kanclerz zwołał przeto Reichstag na dzień 28-go kwietnia, celem przyjęcia tej deklaracji do wiadomości".

CHĘĆ ODWLEKANIA

Opinia publiczna przyjęła decyzję rządu niemieckiego jako chęć odwlekania ostatecznego rozstrzygnięcia. Przede wszystkim bowiem Hitler chce porozumieć się z Mussolonim, aby ostatecznie uzgodnić stanowisko. Z drugiej strony obecnie kanclerz Rzeszy zamierza przeprowadzić podróż inspekcyjną, z której powróciłby dopiero we środę do Berlina i musiałby wziąć udział w uroczystościach zorganizowanych z okazji 50-letniej rocznicy urodzin. Są to formalne powody ułatwiające odłożenie decyzji. W istocie powodem zwlekania Hitlera jest chęć dokładnego zapoznania się z możliwościami gospodarczymi Rzeszy i ewentualnego wysądowania warunków przyszłej współpracy handlowej, którą zaproponował prez. Roosevelt.

WŁOSI MILCZĄ

RZYM, 17. 4. Do tej pory oficjalnych oświadczeń włoskich o orędziu prez. Roosevelta prasa nie ogłaszała. Krążą jednak pogłoski, że podczas jednogodzinnej rozmowy Mussoliniego z Goeringiem, uzgodniono odpowiedź włosko - niemiecką na telegram prez. Roosevelta. Według jednak innych wiadomości uzgodnienie zdań obu kontrahentów osi nie zostało jeszcze dokonane. Przemawiałoby za tym to, że poprzednią pogłoskę łączono z wiadomościami o udzieleniu odpowiedzi w ciągu 3 dni co okazało się nieprawdziwe. Wobec ostatniego komunikatu niemieckiego wiadomo bowiem, że odpowiedź będzie udzielona dopiero po 28 kwietnia.

FRANCUZI NA GIBRALTARZE

GIBRALTAR, 17. 4. Pomimo ogólnego odprężenia prace fortyfikacyjne trwają w szybkim tempie. Równocześnie zacieśnia się współpraca wojskowa angielsko - francuska w strefie Gibraltaru. Francuski admirał Vallee złoży wizytę gubernatorowi Gibraltaru, który rewizytował go na pokładzie okrętu „Loraine". Na redzie Gibraltaru zatrzymał się okręt „B...tagne" i 3 torpedowce francuskie, przy tym oczekują tutaj przybycia dalszych okrętów francuskich.

Wojska hiszpańskie, stacjonowane w pobliżu Gibraltaru, które udały się na wielką rewię wojskową do Sewilli, powracają obecnie do swych garnizonów.

Z Tangeru donoszą, o skoncentrowaniu nad granicą strefy międzynarodowej w Marokku wojsk hiszpańskich w sile 12.000 żołnierzy. Niepokój wzbudzony tą wiadomością osłabia obecnie komunikat, iż są to oddziały marokańskie powracające do ojczyzny.

LONDYN, 17. 4. Londyn nie zapomina o wprowadzeniu przygotowań obrony przeciwlotniczej. Obrady parlamentu będą poświęcane temu zagadnieniu. Zostaną prawdopodobnie ogłoszone nazwiska 14 komisarzy okręgowych, którzy będą najwyższą instancją dla spraw obrony cywilnej.

Konfiskata „ABC"

W związku z konfiskatą „ABC" z dnia 14 kwietnia otrzymaliśmy następujące pismo o „Zarządzeniu zajęcia druku".

Komisariat Rządu na m. st. Warszawę na podstawie art. 52 p. (1) Prawa Prasowego z dnia 21. 11. 1938 r. (Dz. U. R. P. Nr. 89, poz. 608) zarządza zajęcie czasopisma w języku polskim p. t. „ABC — Nowiny Codzienne" Nr. 108 — A z dn. 14. 4. 1939 r., albowiem art. p. t. „Przed nowym pięcioleciem" oraz art. p. t. Deklaracja Obozu Narodowo - Radykalnego z dn. 14. 4. 1934 r. zawiera cechy przestępstwa przewidzianego w art. 156 K. K.

Od niniejszego zarządzenia może zainteresowany wnieść zażalenie do Komisariatu Rządu na m. st. Warszawę w terminie zawitym siedmiodniowym od doręczenia niniejszego zarządzenia.

Za Komisarza Rządu
(—) J. JĘDRZEJEWICZ
Kierownik Oddziału

Nominacje dwóch kardynałów Polaków

Obsadzenie metropolii warszawskiej, Biskupstwa w Grodnie i Stanisławowie

MIASTO WATYKAŃSKIE, 17. 4. Do Rzymu przybył „ad limina apostolorum" książę metropolita krakowski ks. dr. Adam Stefan Sapieha, który będzie w najbliższym czasie przyjęty przez Ojca Świętego Piusa XII.

W kołach watykańskich krążą pogłoski, że ks. metropolita Sapieha otrzyma na najbliższym konsystorzu kapelusz kardynalski. Należy podkreślić, że ks. arcybiskup Sapieha był swego czasu ochmistrzem dworu Papieża Piusa X, który konsekrował go w grudniu 1911 roku na biskupa krakowskiego.

Konsystorz ma się odbyć, według tych pogłosek, w końcu m. kwienia lub w maju b. r. Papież dokona nominacji kilku nowych kardynałów oraz szeregu arcybiskupów i biskupów. Wśród Włochów za najpoważniejszych kandydatów do purpury kardynalskiej uchodzą: Mgr. Borgongini Duca od roku 1929 nuncjusz przy Kwirynale, a poprzednio zastępca sekretarza stanu oraz Mgr. Santoro, sekretarz Św. Kolegium, który podczas osierocenia Stolicy Apostolskiej kierował sprawami sekretariatu stanu.

Wśród biskupów cudzoziemców kapelusze kardynalskie mają otrzymać: arcybiskup metropolita kowieński ks. Skwireckas, biskup Berlina hr. Preysing i jeden z biskupów francuskich.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa na najbliższym konsystorzu zostanie obsadzona metropolia warszawska oraz będzie mianowany nowy arcybiskup metropolita New Yorku. Jest rzeczą możliwą, że następcy kardynałów: Kakowskiego i Hayesa zostaną jednocześnie podniesieni do godności kardynalskiej.

Gdyby pogłoski te sprawdziły się, Polska miałaby 3-ch przedstawicieli w Kolegium Kardynalskim.

Po śmierci kardynała Sbaretti'ego Św. Kolegium liczy obecnie 60 członków: 33-ch Włochów i 27 innych narodowości.

W kołach dobrze poinfromowanych twierdzą, że w najbliższym czasie Ojciec Święty poweźmie decyzję co do obsadzenia osieroconej po śmierci ks. kardynała Kakowskiego, metropolii warszawskiej. Wśród kandydatów na pierwszym miejscu wymienieni są: biskup katowicki — ks. dr. Stanisław Adamski, biskup łódzki ks. Włodzimierz Jasiński, biskup polowy Wojsk Polskich, ks. dr. Józef Gawlina, administrator diecezji sandomierskiej ks. dr. Lorek, oraz biskup podlaski ks. dr. Henryk Przeździecki, który bawi obecnie w Rzymie i był przyjęty na audiencji prywatnej przez Ojca Świętego.

Za kandydatów uchodzą również: wikariusz kapitulny diecezji warszawskiej arcybiskup ks. dr. Stanisław Gall, ojciec Anzelm — karmelita bosy, który był kandydatem Papieża Piusa XI i ks. prałat Stanisław Janasik — audytor Św. Roty Rzymskiej.

Poza tym zdecydowane zostało utworzenie dwóch nowych biskupstw: w Grodnie i Stanisławowie. Pierwszym biskupem grodzieńskim ma zostać, według pogłosek, ks. dr. Walerian Meysztowicz, radca kanoniczny ambasady polskiej przy Watykanie, a biskupem stanisławowskim ks. dr. Eustachy Baziak, sufragan lwowski.

Straszliwe skutki tornado

Całe wsie spustoszone

NOWY JORK, 17. 4. Tornado szalejące w Stanach Texas, Luiziana i Arkansas wyrządziło olbrzymie szkody. Szereg wsi został zupełnie spustoszonych, dotychczas naliczono 47 zabitych i ponad 200 rannych.

W Collins (stan Arkansas) trąba powietrzna zerwała dach miejscowego kościoła, powodując zawalenie się murów świątyni. Pod gruzami znaleść miało śmierć 31 wiernych.

W drodze do stolic Europy

Rozmowa ministrów Beck — Gafencu

KATOWICE, 17. 4. (PAT). Minister Spraw Zagranicznych Rumunii p. Gafencu udając się do różnych stolic zachodniej Europy przejeżdżał przez terytorium Polski. Wobec tego p. minister spraw zagr. Józef Beck udał się na jego spotkanie do Krakowa, co dało sposobność do godzinnej przyjacielskiej rozmowy.

Odrębnego państwa chorwackiego

żąda przywódca Chorwatów Maczek

ZAGRZEB, 17. 4. W związku z rokowaniami, które toczą się pomiędzy premierem jugosłowiańskim Cvetkovic'em a przywódcą nacjonalistów chorwackich d-rem Maczkiem, w poinformowanych kołach chorwackich twierdzą, że dr. Maczek wysunął bardzo daleko idące żądania. Przyjęcie tych postulatów spowoduje całkowitą zmianę struktury wewnętrznej Jugosławii.

Dr. Maczek, który domaga się utworzenia odrębnego państwa chorwackiego, w skład którego weszłyby: Chorwacja, Słowenia, Dalmacja oraz część Bośni i Hercegowiny. Kraj ten posiadałby oddzielny parlament i byłby rządzony przez namiestnika królewskiego. Jedynie sprawy polityki zagranicznej, wojska i cel byłyby wspólne dla całego państwa. Niewiadomo jakie stanowisko zajmie wobec tych propozycji ks. regent jugosłowiański Paweł, który był dotychczas zdania, że zmiana obowiązującej obecnie centralistycznej konstytucji Jugosławii — może nastąpić dopiero po dojściu do pełnoletności króla Piotra II. Młody król osiągnie prawną pełnoletniość (18 lat), w dniu 11 września 1941 roku.

Książe regent Paweł ma przyjąć dziś d-ra Maczka. Od rozmowy tej zależą niewątpliwie dalsze losy Jugosławii, która znajduje się na przełomie.

Pogoda zmienna

Przewidywany przebieg pogody w dn. 18 bm.: Pogoda o zachmurzeniu zmiennym z przelotnymi deszczami, zwłaszcza w dzielnicach północnych. Temperatura średnio od 8 st. do 15 st., umiarkowane wiatry zachodnie.

Orędzie Roosevelta

Odroczenie, czy przyspieszenie wojny, nowe zadrażnienie czy uspokojenie — co z tego przyniesie światu orędzie prezydenta Roosevelta, skierowane do wodzów osi Rzym — Berlin?

Dziś jeszcze decyzje się ważą i choć opinia usiłuje uprzedzić rozstrzygnięcia kierowników życia politycznego — formalnie ostateczny wynik akcji prezydenta Roosevelta będziemy znali po odpowiedziach Niemiec i Włoch. Należy jednak — w interesie przewidywania możliwości politycznych — ocenić bezpośredni skutek telegramu prezydenta U. S. A. i ewentualne dalsze następstwa.

A więc przede wszystkim wystąpienie prezydenta Roosevelta ma zasadniczy wpływ na nastroje w Ameryce. W U. S. A. jest ono argumentem przeciwko zwolennikom izolacji Stanów na wypadek wojny, argumentem stwierdzającym wyczerpanie wszystkich możliwych środków izolacji. W Ameryce Południowej, gdzie poprzez sympatie do Hiszpanii istnieje powiązanie szeregu państw z osią, krok prezydenta Stanów poważnie ochłodzi sympatie do Włoch i Niemiec. Może to stworzyć podstawy do jednolitego wystąpienia Ameryki wobec spraw europejskich i ułatwić politykę Roosevelta wewnątrz Stanów.

W Europie ostatnie posunięcie Ameryki, jest podtrzymaniem psychicznym dla państw „demokratycznych", jest to bowiem wyraźne zaangażowanie się U. S. A. po ich stronie, a prócz tego — w razie negatywnego stanowiska państw osi, stanowić będzie wygodny moment propagandowy.

Spodziewano się, że krok Roosevelta będzie miał jeszcze jako następstwo rozluźnienie osi Rzym — Berlin, oczekiwano bowiem rozbieżności zdań Mussoliniego i Hitlera. Istotnie Włochy zachowały się początkowo inaczej niż Niemcy, nie angażując się od razu przeciw orędziu — a nawet były pewne oznaki przyjęcia deklaracji Roosevelta, chociaż z zastrzeżeniami. Nacisk Berlina na uzgodnienie stanowisk będzie niewątpliwie bardzo energiczny i niewątpliwie bawiący w Rzymie, Goering rozpoczął już w tym kierunku akcję. Sądzimy, że Włochy nie ostoją się przed tym naciskiem, ale wrażenie, że znowu Włochy robią ofiarę ze swych interesów na rzecz osi nie da się zatrzeć — i ten ślad na osi Rzym — Berlin pozostanie.

Jeśli chodzi o rozwiązanie sytuacji — to dziś zależy ona przede wszystkim od wyboru Hitlera — czy będzie wolał zaryzykować losy państwa niemieckiego, przez narażenie go na wojnę, czy autorytet partii narodowo - socjalistycznej przez ustąpienie z dotychczasowej drogi.

Orędzie Roosevelta stwarza bowiem podstawy wyjścia z gospodarczych trudności Niemiec, proponując współpracę gospodarczą. Wejście na tę drogę znaczyłoby jednak dla Hitlera wycofanie się z linii polityki gospodarczej tak twardo stawianej jako zdobycz narodowego - socjalizmu i złagodzenia stosunku do demokracji — a w stosunkach silnego naprężenia, jakie wytwarzają rządy totalne, każde odstępstwo od linii może grozić utratą równowagi. Hitler więc ma trudny wybór — państwo czy partia?

Prawdopodobne, że będzie szukał rozwiązania pośredniego, odroczenia rozstrzygnięcia, możliwie nierażących zmian. Tu jednak trafiamy na specjalne powikłania. Gdyby orędzie prezydenta Roosevelta było bezpośrednim zwróceniem się narodu do narodu — należy przypuszczać, że Hitler łatwiej zdecydowałby się na ustępstwa. Zagadnienie komplikuje sprawa żydowska. Żydzi bowiem usiłują wygrać jaknawygodniej dla siebie całą sytuację, zmusić do korzystnych dla siebie ustępstw. Tego Hitler boi się, jak ognia i aby się przed tymi ustępstwami uchronić gotów jest na wojnę.

A więc w interesie narodów aryjskich jest, aby nikt poza prawdziwymi potrzebami narodów żadna mafia międzynarodowa nie wygrywała sytuacji — wówczas naprawdę będzie można mówić o odprężeniu, narody uzgodnią swe sprawy — bez żydowskiej interwencji.

J. W.

Od wydawnictwa

Wobec antypolskiego stanowiska firmy „Persil" wstrzymaliśmy ogłaszanie tej firmy. Ogłoszenie, w numerze niedzielnym, ukazało się omyłkowo pod nieobecność kierownika działu ogłoszeń.

27 osób zabitych

w zderzeniu pociągów

KALKUTA, 17. 4. Na stacji Madia, w odległości 66 mil od Kalkuty, zderzyły się dwa pociągi. 27 osób utraciło życie, kilkadziesiąt odniosło rany. Wśród ofiar katastrofy nie ma europejczyków.

KWIECIEŃ	SŁOŃCE	
	Wschód	Zachód
18	4—35	18—36
	KSIĘŻYC	
	Wschód	Zachód
	3—53	17—31
WTOREK	Dł. dnia	Przybyło
	14— 1	6—17

Dziś: św. Bogumiła
Jutro: św. Leona

TEATRY

WIELKI: o g. 8 „Dziewczę z Holandii".
NARODOWY: o g. 8 „Popielaty welon" Pawlikowskiej.
NOWY: o g. 8 „Week-end" w wykonaniu Ćwiklińskiej, Lubieńskiej, Świerszczewskiej i in.
POLSKI: o g. 8 „Hamlet" z Barszczewską.
LETNI: o g. 8 „Pensjonat we dworze".
MAŁŁ: o g. 8 „Brat marnotrawny".
MAŁE QUI PRO QUO: Rewia „Strachy na lachy".
KAMERALNY: o g. 8 „Elżbieta królowa".
MALICKIEJ (Marszałkowską 8): o g. 8 „Zakochana".
„8.15": „Skowronek" ze Szczepańską.
ATENEUM: „Cyrulik Sewilski" z Jaraczem.
INSTYTUT REDUTY (Kopernika 36): o g. 8.10 „Haneczka i duch".
BUFFO (Mokotowska 73): „Ale się zabawił" z Węgrzynem.
MAŁY: o g. 8 „Brat marnotrawny".
CYRK: Codziennie o 20.30: Międzynarodowy turniej walk zapaśniczych (w stylu francuskim), o tytuł mistrza Polski na r. 1939.

KINA

Informacje o filmach dozwolonych dla **młodzieży tel. 7.11-25.**
HOLLYWOOD: „Więzień nr. 4328" i rewia.
ITALIA: „Królewna Śnieżka".
JURATA: „Paweł i Gaweł" i dod.
KOMETA: „Druga młodość".
LOT: „Buziaczek" i „Bohaterowie Sybiru".
MARS: „Żebrak w purpurze".
MIEJSKIE: „Maria Antonina".
NAPOLEON: „Gibraltar".
PAR. ŚW. ANDRZEJA: „Kalif z Bagdadu".
PAR. ŚW. AUGUSTYNA: „Pan Twardowski".
PANORAMA (Rynek St. Miasta 14): Paryż, Afryka, Ziemia Ognista.
PRAGA: „Sygnały" i rewia.
PRASKIE OKO: „Florian" i dodatki
ROMA: „Gunga Din".
SOKÓŁ: „Paweł i Gaweł i dodatki.
STUDIO: „Niebieski Lis".
ŚWIAT: „Lord Jeff" i „Groźny Bill".

Sensacyjny proces poszlakowy

Kto zabił inż. Gierszewskiego?

Siostra ofiary na ławie oskarżonych

W poniedziałek 17 kwietnia b. r. rozpoczął się w Sądzie Okręgowym w Warszawie sensacyjny proces poszlakowy Julii Kucharskiej (lat 35), żony adwokata Wiesława Kucharskiego, oskarżonej o zamordowanie swego brata ś. p. inż. Zbigniewa Gierszewskiego. Na ławie oskarżonych zasiada także jej mąż, adwokat Wiesław Kucharski, oskarżony o fałszywe zeznanie. Sprawa ta jednak nie ma łączności ze sprawą zamordowania inż Gierszowskiego.

Proces Kucharskiej należy do jednego z najciekawszych procesów kryminalnych z lat ostatnich. Akta sprawy obejmują 10 grubych tomów, zaś akt oskarżenia zawiera 50 stron maszynopisu. W kołach sądowych twierdzą, że proces potrwa ok. 3 tygodni.

HIPOTEZA SAMOBÓJSTWA

Tło tego sensacyjnego procesu przedstawia się, jak następuje:

W dn. 29 września ub. roku w mieszkaniu własnym przy ul. Lwowskiej 8 w Warszawie znaleziono w gabinecie zwłoki inż. Zbigniewa Gierszewskiego. Wezwany lekarz pogotowia prywatnego dr. Marian Korzybski stwierdził zgon, nie dokonując szczegółowych oględzin zwłok i nie ruszając ich z miejsca. Wyraził jedynie przypuszczenie, że inż. Gierszewski popełnił samobójstwo przez otrucie. Hipotezę tę lekarz oparł na podstawie znalezionego w pokoju skrawku podartej recepty.

Przybyła na miejsce policja sporządziła protokół, w którym stwierdzono, że inż. Gierszewski popełnił prawdopodobnie samobójstwo. M. in. w protokule tym zaznaczono, że „na zwłokach żadnych śladów gwałtownej śmierci nie stwierdzono". Zwłoki tragicznie zmarłego inżyniera zwolniono od zarządzonej początkowo sekcji, i polecono wydać rodzinie.

SENSACYJNE ODKRYCIE

Tymczasem podczas przebierania zwłok służba zakładu pogrzebowego dokonała sensacyjnego odkrycia. Oto na szyi Gierszewskiego znaleziono małą rankę, której początkowo nikt nie zauważył, gdyż zakrywały ją włosy. Z ranki i ust wylała się wówczas znaczna ilość krwi. O swych spostrzeżeniach służba pogrzebowa zawiadomiła niezwłocznie matkę denata i Kucharską. Kucharska wiadomością tą bardzo się zdenerwowała i prosiła, ażeby nic o tym nie wspominać żonie nieboszczyka, Charlocie Gierszewskiej. Mimo tego poważnego odkrycia pogrzeb miał się odbyć w dniu 2 października.

SKARGA SEPAROWANEJ ŻONY

Tymczasem do władz prokuratorskich wpłynęła skarga, złożona przez matkę zmarłego i jego żonę, Charlotę Gierszewską. Zaznaczyć należy, że inż. Gierszewski był ostatnio ze swoją żoną w separacji. Charlota Gierszewska, z pochodzenia Niemka, mieszkała w Warszawie, i jak wykazało śledztwo, korzystała z pomocy materialnej swego b. męża. W skardze wniesionej do prokuratora podejrzenie o zamordowanie inż. Gierszewskiego skierowano przeciwko jego siostrze, adwokatowej Kucharskiej.

ŚLEDZTWO NA NOWEJ DRODZE

Prokurator tedy nakazuje przeprowadzenie sekcji zwłok. W dniu pogrzebu zwłoki inż. Gierszewskiego przewieziono do prosektorium i poddano sekcji. Zarządzenie to zakomunikowano rodzinie zmarłego dopiero po nabożeństwie żałobnym. Po ogłoszeniu tej wiadomości Kucharska wybuchnęła głośnym płaczem i zachowywała się jak człowiek zaniepokojony. Sekcja zwłok wykazała niezbicie, że Gierszewski zginął od kuli rewolwerowej kal. 6.35 mm. Strzał oddany był z tyłu z odległości przypuszczalnie 10 — 15 m.

Jednocześnie badania chemiczne organów wewnętrznych nie wykryło w organiźmie żadnych trucizn. Po ujawnieniu tych okoliczności, obalających hipotezę samobójstwa, władze śledcze podjęły energiczne dochodzenie.

NA ŚLADACH ZBRODNI

W czasie śledztwa zwrócono uwagę na szereg bardzo charakterystycznych momentów, rzucających snop światła na tajemnicze morderstwo inż. Gierszewskiego. Okazało się więc mianowicie, że pokój w którym rozegrał się tajemniczy dramat był zamknięty na klucz, tak że zaniepokojona długim milczeniem inżyniera rodzina, chcąc dowiedzieć się co się dzieje, musiała wezwać ślusarza, który pokój otworzył. Jest rzeczą bardzo charakterystyczną, że klucza do tego pokoju w ogóle nie znaleziono.

Następnie stwierdzono, że sznur od telefonu był przerwany a Gierszewski trzymał w ręku otwarte wieczne pióro, w którym brak było atramentu. Ani na biurku, ani w ogóle w pokoju nie znaleziono żadnego rozpoczętego pisma lub papieru przygotowanego do pisania. W pokoju znaleziono również receptę, która nie wiadomo skąd się wzięła i która wprowadziła w błąd lekarza, a następnie policję.

REWOLWER

Po przeprowadzeniu sekcji zwłok, prokurator wraz z sędzią śledczym i w obecności dziekana Rady Adwokackiej przeprowadził rewizję u Kucharskich. Kucharscy dawali sprzeczne zeznania. I tak Kucharski oświadcza, że ma rewolwer na przechowaniu u swej sekretarki Jackowskiej, Kucharska natomiast twierdzi, że ani ona ani jej mąż rewolweru nie mają i nigdy nie mieli. W tym czasie wywiadowcy przynoszą rewolwer, znaleziony w mieszkaniu Jackowskiej. Był to pistolet automatyczny systemu Browning F. N. kal. 6,5 z magazynem i 5 nabojami.

W dalszym ciągu śledztwo wykazało, że w lecie 1938 r. Kucharska oddała rewolwer do naprawy w firmie „Łowiec" przy ul. Widok. Zmieniono lufkę i Kucharska odebrała rewolwer na parę zaledwie dni przed datą śmierci Gierszewskiego. Przy odebraniu rewolweru nabyła ona 6 nabojów. Kucharski, dowiedziawszy się, że żona odebrała rewolwer z naprawy prosił ją, ażeby mu oddała broń do schowania. Ona jednak nie zgodziła się na to i zatrzymała rewolwer u siebie. Ponieważ po śmierci Gierszewskiego Kucharski zaobserwował silne zdenerwowanie u żony, nie chciał aby rewolwer pozostawał nadal w jej rozporządzeniu. Zaczął więc szukać broni i znalazł ją ukrytą głęboko w szufladzie kredensu. Kucharski stwierdził wtedy, że w magazynie znajdowało się tylko 5 naboi.

BRAK SZÓSTEJ KULI

Zarówno Kucharska, jak i jej mąż oraz Jackowska zgodnie zeznali, że od czasu odebrania rewolweru z naprawy nie strzelano z niego ani razu. Tymczasem w instytucie ekspertyz sądowych ustalono, że istnieje duże prawdopodobieństwo, iż z rewolweru tego strzelano a po strzale wnętrze lufy oczyszczono. Dalsze badania porównawcze rewolweru i pocisku znalezionego w głowie zastrzelonego Gierszewskiego ustaliły, że kula według wszelkiego prawdopodobieństwa pochodzi z rewolweru Kucharskiego. Kula bowiem ma cechy charakterystyczne R. W. S. Geco A. Ziegenhirte właściciel firmy „Łowiec" zeznał, że naboje sprzedane Kucharskiej pochodziły z produkcji tej właśnie firmy.

NAPRĘŻONE STOSUNKI RODZINNE

W dalszym ciągu śledztwa ustalono, że stosunki rodzinne w rodzinie Gierszewskich były dalekie od harmonii. Okazało się przede wszystkim, że inż. Gierszewski był w niezgodzie ze swą siostrą Julią. Gierszewscy należeli do ludzi bardzo zamożnych. Po śmierci ojca odziedziczyli ogromny spadek. W tym czasie Zbigniew studiował za granicą, a majątkiem zarządzała jego siostra, Julia, wraz ze swym mężem adw. Kucharskim. Po uzyskaniu dyplomu inżyniera Zbigniew Gierszewski wraca do kraju. Tutaj przekonał się, że Kucharscy administrując majątkiem krzywdzili go, nie wykazując istotnych dochodów i t. d. To też Zbigniew Gierszewski zażądał sprzedaży domu, za który uzyskano 450.000 zł. Sumę tę podzielono między Julię Kucharską i inż. Gierszewskiego.

Śledztwo wykazało dalej, że Julia Kucharską była kobietą żyjącą na szerokiej stopie. Prowadziła ona wystawny tryb życia, odbywała częste podróże za granicę. W ostatnich czasach Kucharscy znaleźli się w dużych trudnościach finansowych i groziły im licytacje.

ZEZNANIA OSKARŻONEJ

Na poniedziałkowej rozprawie po odczytaniu aktu oskarżenia sąd zarządził przerwę a następnie przystąpiono do zeznań oskarżonej, przy czym na czas zeznań usunięty został z sali mąż oskarżonej adw. Kucharski.

Oskarżona Kucharska oświadcza na wstępie, że zeznawać nie będzie i zdaje się całkowicie na swego obrońcę. Zeznań złożonych w śledztwie jednak nie potwierdza w całości. Wobec tego sąd zaczyna jej zadawać pytania, m. in. jakie stosunki łączyły oskarżoną z jej zamordowanym bratem. Wówczas oskarżona powoli rozpoczyna zeznania, odpowiadające na konkretne pytania przewodniczącego kompletu sądziowskiego.

Na pytanie, co robiła krytycznego dnia gdy został zamordowany jej brat, oznajmia, że miała zamiar wyjechać do Komorowa o godz. 9, później jednak zadecydowała wyjechać o 11. Na pytanie sędziego o której wyszła z domu, odpowiada, że o 11. Wyjaśnia potem, że punkt o 11-ej wyszła z domu, gdyż pociąg wychodził o godz. 11 min. 12.

Niejasno wypadły zeznania Kucharskiej o tym, w jaki sposób zaginął jej rewolwer. Kucharska wykupiła rewolwer męża z firmy „Łowiec", gdzie został oddany do naprawy, mając zamiar pozbawić się w niedzielę życia. Rewolwer ten jednak zaginął jej. Z dalszych zeznań oskarżonej wynika, że posiadała ona własny klucz do mieszkania swego brata inż. Gierszewskiego. Klucz ten jednak także gdzieś zapodziała.

Kucharska ubrana jest w czarny płaszcz i w czarny kapelusz. Początkowo odpowiada na pytania sądu cicho lecz swobodnie. W toku jednak zeznań na obliczu jej występują ciemne rumieńce. Pod koniec zeznań zdradza znaczne zdenerwowanie. Mąż oskarżonej zachowuje się swobodnie.

Nie likwidować ogródka jordanowskiego

Od dnia 20 bm. ulec ma likwidacji ogródek jordanowski przy zbiegu Hożej i Chałubińskiego, będący jedynym ośrodkiem zieleni w tej dzielnicy. Teren ogródka zostaje przejęty przez Min. Komunikacji i ma być oddany Ogrodowi Pomologicznemu. Przeniesienie jednak Ogrodu Pomologicznego jest jeszcze kwestią przyszłości, więc nie ma sensu już pozbawiać dzieci zieleńca i miejsca zabaw. Trzeba więc albo utrzymać ogródek albo przenieść natychmiast Ogród Pomologiczny i jaknajszybciej udostępnić go dla publiczności.

Nowy podział Warszawy

na okręgi urzędów skarbowych

Rozporządzeniem min. skarbu z dnia 23 marca b. r. (Dz. U. R. P. Nr. 30 poz. 201) dotychczasowa ilość 33 urzędów skarbowych w m. st. Warszawie została powiększona do ilości 36 urzędów skarbowych. Przy tej okazji dokonano nowego podziału obszaru m. st. Warszawy na okręgi urzędów skarbowych, a to przede wszystkim w celu osiągnięcia większej równomierności w rozmiarach agend poszczególnych urzędów i umożliwienia im wskutek tego łatwiejszej obsługi płatników.

Przy nowym podziale okręgów urzędów skarbowych uwzględniono również konieczność tworzenia urzędów możliwie jednolitych pod względem gospodarczym, t. zn. łączenia w okręgu jednego urzędu, o ile to tylko było możliwe, jednorodnych skupień płatników pod względem rodzaju handlu, zajęć, stanu zamożności itp.

Licząc się z warunkami komunikacyjnymi, utworzono odrębne urzędy dla przedmieść: Saskiej Kępy i Grochowa (34 urząd skarbowy), Woli (35 urząd skarbowy) i Żoliborza (36 urząd skarbowy). Ponieważ Siekierki i Czerniaków nie miały dogodnej komunikacji z 32 urzędem skarbowym, mającym swą siedzibę przy ul. Puławskiej, przeto wydzielono je z okręgu tego urzędu i wcielono do 27 urzędu skarbowego, którego siedzibę z tego względu przeniesiono do lokalu przy ul. Ludnej 9, znajdującego się blisko przystanku linii tramwajowych łączących Siekierki i Czerniaków ze śródmieściem. 31 urząd skarbowy, który do tego czasu zajmował ten lokal, przeniesiono do lokalu po 27 urzędzie skarbowym przy ulicy Piusa XI nr. 38 (róg Marszałkowskiej). Urzędy te zamieniły się również telefonami (obecne telefony 27 urzędu skarbowego 928-85 i 917-02, 31 urzędu skarbowego 709-38 i 709-31).

Nowoutworzone 34, 35 i 36 urzędy skarbowe mieszczą się (czasowo) w następujących lokalach: 34 urząd skarbowy — przy ulicy Białostockiej 22, telefony: 10.27-91 i 10.37-70; 35 urząd skarbowy przy ulicy Nowogrodzkiej 60a, telefony: 740-42 i 740-58; 36 urząd skarbowy przy ul. Ś-to Jerskiej 22, tel. 11.64-55.

Przysięgę na wierność

złożyła delegacja Albanii

RZYM, 16. 4. Dziś przed południem król Wiktor Emanuel III-ci uroczyście przyjął dla siebie i swoich następców koronę albańską, ofiarowaną mu przez specjalną delegację, przybyłą z Tirany.

Członkowie delegacji przyjechali do pałacu kwirynalskiego 14 powozami dworskimi.

Król ubrany w mundur pierwszego marszałka imperium, przyjął delegację w sali tronowej.

Szef delegacji albańskiej, premier Verlazzi odczytał deklarację stwierdzającą, iż naród albański ofiarowuje Wiktorowi Emanuelowi III-mu koronę albańską. Deklaracja zawiera również przysięgę na wierność królowi.

W odpowiedzi Wiktor Emanuel III-ci podziękował za ofiarowaną mu koronę i oświadczył, iż przyjmuje koronę, z którą związane jest sławne imię bohatera albańskiego Skanderbega.

Król dodał następnie, iż przyjmuje przysięgę narodu albańskiego na wierność.

Przy drzwiach zamkniętych

P. Snopczyński skarży o zniesławienie

W poniedziałek w Sądzie Okręgowym w Warszawie rozpoczęła się rozprawa przeciwko redaktorowi „Piekarza Polskiego" p. Magierze, oskarżonemu przez b. posła Antoniego Snopczyńskiego o zniesławienie. Jak wiadomo, wszelkie sprawy prasowe na mocy ostatnich przepisów odbywają się przy drzwiach zamkniętych, chyba, że oskarżyciel zażąda jawności rozprawy.

Oskarżyciel w tym wypadku nie skorzystał z przysługującego mu prawa, tak że rozprawa odbyła się przy drzwiach zamkniętych.

Dopiero w końcu maja

Początek wyścigów w Warszawie

W maju wyścigi w Łodzi

W bieżącym roku definitywnie wyścigi przenoszą się na Służewiec. Ponieważ tor na Służewcu będzie gotów dopiero z końcem maja, wiosenny sezon warszawski zostanie automatycznie opóźniony. W związku z tym wyścigi łódzkie, które zazwyczaj rozgrywane były latem, tym razem poprzedzą sezon warszawski. Pierwszy dzień wyścigów na torze w Rudzie Pabianickiej wyznaczony został na 30 kwietnia r. b.

Sezon zapowiada się dość emocjonująco ze względu na duży udział koni szczególnie niższych grup. Prawdopodobnie udział weźmie około dwustu koni, a to ze względu na to, że sumy wygrane w sezonie łódzkim będą się liczyć w 50 procentach na torze warszawskim.

Program wyścigów został utrzymany prawie w tych samych ramach, co w roku ubiegłym. Przewidziane jest 10 dni wyścigowych. Sezon trwać będzie do 21 maja. Wyścigi odbywać się będą w środy, soboty i niedziele. Dni dodatkowych nie przewiduje się ze względu na sezon wiosenny warszawski, którego otwarcie nastąpi w dniu 27 maja.

Ogólna suma nagród przeznaczonych do rozegrania w ciągu 10 dni wyścigowych nie przekracza 120.000 zł., co po potrąceniu „ustawowych" 30 procent, wyniesie zaledwie około 80.000 zł. Nagrody grupowe dotowane są po 800, 900, 1.000 i 1.200 zł. Nagrody poza kategoriami dotowane są po 1.500 i 2.000 zł. Poza tym w pierwszym dniu otwarcia, tj. w niedzielę 30 kwietnia, zostanie rozegrany „Handicap Otwarcia" z nagrodą 2.000 zł.

Z imiennych nagród najcenniej dotowana jest nagroda Rudy Pabianickiej 5.000 zł. zamiast „Wielkiej Łódzkiej", która przed paru laty wynosiła 10.000 zł., a w ostatnim roku 6.000 zł. Z cenniejszych nagród płaskich rozegrane będą dwa handicapy po 3.000 zł. i imienna nagroda „Wygrana" dla 3-latków — 3.000 zł.

Ponad to rozegrane będzie sześć gonitw z płotami i przeszkodami, dotowanych po 800 zł., 1.000, 1.200 i 1.500 zł., oraz Wielki Steeple Chase — 4.000 zł. Nagroda ta w ubiegłych latach wynosiła 10.000 zł.

Codziennie odbędzie się siedem gonitw.

Obecnie w Łodzi znajduje się około 30 koni.

Nadmienić należy, że wypłaty totalizatora w kasach miejskich w Warszawie będą te same, co w Łodzi. Kasy miejskie będą miały specjalny kabel telefoniczny i sumy w Warszawie będą podawane do Łodzi.

Zjazd Sodalicji Mariańskiej

studentek wyższych uczelni

W Wilnie rozpoczął się ogólnopolski zjazd Sodalicji Mariańskiej studentek wyższych uczelni przy współudziale delegatek z Warszawy, Poznania, Lublina, Krakowa i Lwowa, oraz Wileńskiego Środowiska Akademickiego.

W godzinach rannych w niedzielę została odprawiona Msza św. w Ostrej Bramie przez J. E. ks. arcybiskupa Jałbrzykowskiego, po czym w auli kolumnowej Uniwersytetu Wileńskiego nastąpiło otwarcie zjazdu, który zagaiła przewodnicząca Sodalicji Wileńskiej. Zjazd zaszczycił Swą obecnością ks. arcybiskup Jałbrzykowski i ks. biskup Michalkiewicz.

Uroczyste otwarcie zjazdu zakończył referat znanej powieściopisarki Zofii Kossak na temat „Zagadnienia dzisiejszej doby".

Zjazd trwać będzie do wtorku włącznie.

Strajk głodowy

w żydowskim szpitalu

W żydowskim szpitalu we Lwowie wybuchł strajk głodowy personelu szpitala. Ostatnio strajk zaostrzył się. Do strajku przystąpiło 28 pielęgniarek.

Sprawą zajęła się inspekcja pracy, która zwołała konferencję dyrekcji i przedstawicieli pracowników.

Tragiczny finał bójki

między uczniakami

Na terenie szkoły powszechnej w dzielnicy widzewskiej w Łodzi wydarzył się tragiczny wypadek. W czasie bójki między dwoma uczniami tej szkoły: 14-letnim Zenonem Stasiakiem, a jego rówieśnikiem Tadeuszem Ambrozińskim, Stasiak uderzył Ambrozińskiego kamieniem w skroń tak silnie, że ten zmarł w kilka godzin, po przewiezieniu do szpitala.

Młodocianego zabójcę aresztowano.

Wiadomości gospodarcze

ZIMOWE SZKODY W KWIATACH I DRZEWKACH OWOCOWYCH

Dowiadujemy się z kół ogrodniczych, zima tegoroczna, mimo swego na ogół łagodnego przebiegu, wyrządziła jednak pewne szkody. Szczególnie dość silne mrozy grudniowe zaszkodziły różom i drzewom karłowym. Szkody te nie posiadają wprawdzie rozmiarów katastrofy, tym nie mniej jednak są dość znaczne.

OŻYWIENIE NA KRAJOWYCH RYNKACH ZBOŻOWYCH

Zagraniczne rynki zbożowe w dalszym ciągu nie wykazują żadnych zmian zasadniczych, w związku z czym ceny na Gdańsk nie uległy zmianie.

Na rynku wewnętrznym przejawiło się zwiększenie zakupu na rezerwę zbożową żyta i owsa; płacono w chwili obecnej w ramach najwyższego notowania parytet Warszawa za żyto 15.50, a za owies 17.50.

Zaofiarowanie z powodu rozpoczętych robót polnych jest bardzo małe. Chęć kupna na rezerwę panuje ożywiona.

Na pszenicę na skutek zupełnego braku zaofiarowania zanotowano zwyżkę i zyskuje się za jednolitą 22,50 za zbieraną 21,75 zł., przy czym pszenica w dalszym ciągu wykazuje zwyżkę. Zbyt na mąkę żytnią i pszenną jest ożywiony.

Wojsko na skutek wyczerpania kredytów wstrzymało zakup, natomiast na rezerwę zbożową każda ilość zaofiarowana żyta i owsa jest nabywana. Zakaz wywozu owsa, obowiązujący od dnia 1. 4., na rynku specjalnej reakcji nie wywołał.

SŁABY SEZON SZKÓŁKARSKI

W kołach ogrodniczych skarżą się, że tegoroczny wiosennny sezon szkółkarski wypadł bardzo słabo. Straty, powstałe z tego tytułu, łagodzi do pewnego stopnia fakt, że szkółki sprzedawały nieco więcej na jesieni ub. r.

Na słaby sezon wiosenny wpłynęły trzy czynniki: fala zimna, jaka pojawiła się w drugiej połowie marca i przetrwała aż do pierwszych dni kwietnia, przejawiając się bardzo często silnymi przymrozkami, zbyt wczesne nastanie bardzo ciepłych dni, co skróciło okres sadzenia drzewek conajmniej o 10 dni, wreszcie ogólna sytuacja polityczno - gospodarcza, która powstrzymywała od zakupów.

Gmach sanitariatu

stanie w Gdyni

W roku bieżącym władze urzędu morskiego w Gdyni przystąpią do budowy nowego gmachu dla sanitariatu portowego.

Kubatura gmachu wyniesie 9.000 metrów sześciennych, koszt budowy wyniesie zaś ponad 400 tys. złotych.

Gmach sanitariatu stanie przy ulicy Św. Piotra. Z chwilą ukończenia nowego gmachu wszystkie komórki rozrzucone dotychczas po całym porcie i w Babim Dole będą scentralizowane w nowym gmachu.

Zadatek na wielką przyszłość

Nieliczni są już dziś w naszym społeczeństwie ludzie typu rodzimych malkontentów i zawodowych krytyków wszelkiego co swoje, co polskie. Z wewnętrznej słabości i z braku wiary w swój naród wypływa taki krytyczny stosunek do wszelkich przejawów życia polskiego i, odwrotnie — nadmierny szacunek do zagranicy, wyrażający się w przesadnie korzystnej ocenie sił obcych.

Dziś pod wpływem zdrowych odruchów opinii społecznej rzesza naszych krajowych krytyków przycichła i zmalała. Tym nie mniej jednak, ulegając sile przyzwyczajenia, ludzie tego typu działają. Rozwój Trzeciej Rzeszy w ciągu ostatnich miesięcy daje im szereg łatwych argumentów do ręki.

W tych warunkach warto porównać wzajemny stosunek sił Polski i innych. Jeśli zestawiać tylko czynniki materialne, to rzeczywiście porównanie w wielu dziedzinach nie wypada na korzyść Polski. Inaczej jednak przedstawia się sprawa, jeśli spojrzeć na to zagadnienie w sposób bardziej głęboki. Wtedy okaże się, że na pozornie gładkim gmachu potęgi niemieckiej istnieją bardzo poważne szczerby.

Weźmy pod uwagę choćby problem demograficzny. Mimo bardzo dużych wysiłków, i to często wysiłków, których ocena moralna budzi poważne wątpliwości, Trzecia Rzesza nie zdołała podnieść przyrostu naturalnego. Ogromnym wysiłkiem zdołano go podnieść tylko w stopniu bardzo nieznacznym. Dzisiejszy jednak przyrost naturalny jest jeszcze daleki od poziomu przedwojennego. Pod tym względem Polska ma ogromną przewagę nad swym zachodnim sąsiadem. Polska po prostu ma większą dynamikę biologiczną od Niemiec.

Drugim czynnikiem, który należy wziąć pod uwagę, jest problem moralny, wyrażający się w stosunku do zagadnień materialnych. Niemcy w okresie przedwojennym, a zwłaszcza w okresie Republiki Weimarskiej, przeszły okres daleko posuniętego zmaterializowania, z którym w parze szło ogromne rozprzężenie moralne. Ruch narodowo - socjalistyczny czyni wprawdzie wielkie wysiłki, by usunąć szkodliwe skutki tego okresu, ale wysiłki te dały tylko częściowe rezultaty. To też duch ofiarności, zdolność do poświęceń są w Niemczech słabsze niż w Polsce. Wszyscy obserwatorzy życia niemieckiego jednogłośnie stwierdzają, że w okresie poważniejszych alarmów wojennych społeczeństwo polskie wykazywało o wiele więcej zdecydowania i spokoju od społeczeństwa niemieckiego.

Kryzys moralny w Niemczech pogłębia kryzys religijny. Protestantyzm niemiecki jest w rozkładzie. Katolicyzm niemiecki uległ znacznemu osłabieniu. Obserwować można niezwykle energiczną akcję neopoganizmu. Niemcy stoją przed okresem walk religijnych. Tak więc i pod tym względem Polska wykazuje ogromną przewagę.

Stwierdzić zatem trzeba, że najważniejszy czynnik każdej walki i powodzenia — przewaga pierwiastków duchowych — jest stanowczo po stronie Polski. To są fakty, które pozwalają nam z wiarą i nadzieją patrzeć w przyszłość.

W odpowiedzi na chybione próby propagandy czynione u nas w okresie ostatnich wypadków, a pochodzące ze źródeł niewątpliwie niepolskich, trzeba wyraźnie i jasno podkreślić wszystkie cechy dodatnie, jakie wykazuje społeczeństwo polskie. Musimy dobrze zdawać sobie sprawę z tych wartości, którymi górujemy nad społeczeństwami obcymi, zwłaszcza zaś nad tymi, które bezpośrednio z nami sąsiadują.

Te dodatnie cechy moralne społeczeństwa polskiego to zadatek na wielką przyszłość narodu. Wierzymy, że pozwolą one przez zjednoczony wysiłek społeczeństwa doprowadzić również do przewagi w zakresie materialnym.

Atak urzędówki niemieckiej na Polskę

Rosenberg tworzy nowy mit

o prześladowaniu Niemców w Polsce

Ideolog neopoganizmu, Alfred Rosenberg, w dłuższym artykule na łamach oficjalnego organu partii narodowo - socjalistycznej „Nationalsozialistische Monatshefte" daje upust swemu świętemu oburzeniu na „niszczycielską działalność", jaką rozwija w ostatnich czasach Polska, dążąca do „zniszczenia kultury niemieckiej" wśród zamieszkałych na terytorium polskim Niemców. Polska — jak twierdzi autor „Mitu XX wieku" — stosuje przy tym metody „niesłychanego terroru". Akcja odniemczania prowadzona jest planowo i systematycznie, wbrew zasadom i zobowiązaniom wobec mniejszości. W końcu Rosenberg dochodzi do następującego wniosku:

Państwo polskie absolutnie nie dotrzymuje swych zobowiązań zatwierdzonych konstytucyjnie, jeśli chodzi o szkoły niemieckie dla obywateli pochodzenia niemieckiego. Na 124.000 uczniów Niemców w całej Polsce równo 103.000 czyli 80 proc. jest systematycznie odniemczanych.

Dalej utrzymuje Rosenberg, — że prasa europejska, pisząc o „naprężonych stosunkach" pomiędzy Niemcami a Polską zapomina, iż, jeśli istotnie może być mowa o jakimś naprężeniu stosunków, to winę ponosi całkowicie Polska. Wystąpienia antyniemieckie różnych polskich związków nie mogą się przyczynić do stworzenia spokojnej atmosfery. Celem polskiego Związku Obrony Ziem Zachodnich jest, zdaniem Rosenberga, wywołanie konfliktu i zmuszenie rządu Rzeczypospolitej do zaniechania swej dotychczasowej polityki równowagi i przyłączenia się do bloku Moskwa — Paryż — Londyn, wymierzonego przeciwko Wielkim Niemcom. Mimo to jednak — pisze dalej Rosenberg — Rzesza nie ma zamiaru dramatyzować obecnej sytuacji polsko - niemieckiej. W Berlinie nie mogą uwierzyć, że Polska rzeczywiście chce odstąpić od swej dotychczasowej drogi dobrych stosunków sąsiedzkich z Niemcami, jednakże Rzesza żąda i od Polski lojalności, lojalność ta zaś wymaga od rządu Rzeczypospolitej ukrócenia incydentów i wystąpień, które są z taką satysfakcją notowane przez judzące do wojny państwa obce.

Wynika więc z tych wynurzeń, iż p. Rosenberg trudni się obecnie fabrykacją jeszcze jednego mitu, tym razem o krzywdach Niemców w Polsce, przyczym spekuluje najwyraźniej na ignorancji czytelników „Nationalsozialistische Monatshefte". Bo co mówią cyfry w dziedzinie szkolnictwa? Niemców mamy w Polsce 741 tys. Posiadają oni 432 szkoły powszechne i 27 gimnazjów, Polaków zaś na terytorium Rzeszy mieszka conajmniej 1500 tys. — mają oni 58 polskich szkół powszechnych i 2 gimnazja. Któż więc jest pokrzywdzony?

Cyfry te biją w oczy. Więc miłujący dobre stosunki sąsiedzkie z Polską zwolennicy „Mitu XX wieku" radzą sobie w dobrze znany sposób pruski. Poprostu czynią wszystko co mogą, by liczba Polaków w Rzeszy stawała się coraz mniejsza. Naprz. wcale nie bezstronne dane statystyczne z 1933 r. podawały liczbę Polaków w Niemczech na 440 tys., obecnie organ Bund Deutscher Osten" — „Ostland" zapewnia, że Polaków w Rzeszy jest zaledwie 100 — 120 tys. Mający się niebawem odbyć spis ludności tak jest przygotowany, by zmyślenia „Ostlandu" znalazły „potwierdzenie". Za Niemców więc będą uznani wszyscy „dwujęzyczni", a jednocześnie Mazurzy, Kaszubi, Ślązacy mają figurować w statystyce jako odrębne narodowości. Polakiem będzie uznany właściwie tylko obywatel Rzeczypospolitej, mówiący po polsku. Czy takie metody mogą być uważane za lojalne w stosunku do paktu polsko - niemieckiego o sprawiedliwym traktowaniu mniejszości narodowych?

Mnożą się poza tym fakty usuwania z kościołów katolickich kazań i nabożeństw dodatkowych z nakazu władz administracyjnych i pod terrorem organizacyj nazistowskich. Dochodzi do tego, iż Polacy otwarcie przyznający się do swej narodowości usuwani są z mieszkań jako niepożądani lokatorzy, oczywiście pod presją gorliwych szermierzy współpracy niemiecko - polskiej.

Pisze p. Rosenberg, iż Rzesza domaga się od Rzeczypospolitej „ukrócenia incydentów i wystąpień", znajdujących echa w innych państwach. Czy to znaczy, iż powinniśmy tolerować coraz częściej powtarzające się prowokacyjne wystąpienia Niemców w Polsce, obrażające naród polski? Wobec Niemców Polska była więcej niż lojalna. Rzesza zaś od początku nowej ery w stosunkach polsko - niemieckich, t. j. od stycznia 1934 r. na rzetelną lojalność nigdy się nie zdobyła i na ten argument powoływać się nie może.

Szkodliwa opieszałość sfer przemysłowych

Pokój czy dalsza agresja?

Po akcji politycznej — zdobycze gospodarcze

(lub.) Deklaracja Roosevelta określona została przez opinię publiczną jako krok ku odprężeniu i jako wstęp do dalszych posunięć, zmierzających do zabezpieczenia pokoju. Jak z nastrojów i głosów prasy niemieckiej można wywnioskować, Niemcy odrzucą propozycję prezydenta Stanów Zjednoczonych. Zresztą proponowana przez Roosevelta deklaracja o nieagresji nie może mieć wielkiego znaczenia, polityka bowiem Rzeszy nie uznaje zobowiązań, a raczej nie tyle nie uznaje co nie wypełnia zobowiązań na siebie przyjętych. Nic więc dziwnego, że wielkie zobowiązania Niemiec mają problematyczną wartość.

Gdyby wskutek odmowy Rzeszy inicjatywa Roosevelta nie dała się zrealizować — pisze „Czas":

„...to dałaby ona i tak jeden niewątpliwy rezultat: umiejscowienie odpowiedzialności za ewentualny wybuch wojny".

Niemcy dając negatywną odpowiedź na propozycję prezydenta Stanów, potwierdziłyby, że mają plany nowej agresji.

ZDOBYCZE GOSPODARCZE

Wprawdzie po „zdobyczach" terytorialnych Niemcy nieco ostatnio ucichły, lecz całą swą energię nastawiły na zdobycze gospodarcze. „Kurier Polski" pisze, że Polsce grozi gospodarcze osaczenie i uzależnienie naszej gospodarki od Niemiec:

„...Musimy się starać o niezależność gospodarczą tak samo jak staramy się o niezależność polityczną. Dlatego musimy utrwalić swą pozycję gospodarczą na wschodzie, jak również rozszerzać nasz handel morski, tę bramę na świat, która jedynie może nam zagwarantować całkowitą swobodę ruchów na terenie międzynarodowego gospodarstwa...".

MASŁO I WOJNA

Przyczynę ostatnich niepokojów tak określa „Warszawski Dziennik Narodowy":

„...Dlatego, że Niemcy postanowiły masło swe przetopić na armaty, czołgi i ciężkie pancerniki morskie, dlatego, że feldmarszałek Goering ze zwojów nieskonsumowanych w Rzeszy, kiełbas i szynek buduje coraz to nowe eskadry napowietrzne — dlatego właściwie Europa od roku przeżywa ustawiczne drgawki wojenne...".

Wszelkie posunięcia Niemiec zarówno na polu ściśle politycznym jak i na gospodarczym muszą być bacznie przez nas śledzone. Przez odpowiednią konsekwentną politykę powinniśmy uniknąć jakichkolwiek komplikacji. Nadewszystko jednak musimy pamiętać że żadne pakty i umowy nie dadzą gwarancji naszej niepodległości i wolności. Gwarancję tę dać może tylko nasza siła wewnętrzna i potęga naszej Armii.

OPIESZAŁOŚĆ KAPITALISTÓW

Rozpisana ostatnio pożyczka na obronę przeciwlotniczą ma na celu właśnie wzmocnienie potęgi Armii. Na apel wojska najszczerzej odpowiedział świat pracy: wielkie rzesze mało sytuowanej ludności polskiej; nie dopisały zaś zresztą jak zwykle, sfery wielkokapitalistyczne. „Gazeta Polska" określa postawę sfer bogatych ujemnie:

„...Ujemny wpływ tej postawy na efekty subskrypcji jest dwojaki: bezpośredni — przez niedopisywanie wpływów pożyczkowych od przedstawicieli tych właśnie najzamożniejszych sfer i grup społecznych oraz bezpośredni — wynikający ze zniechęcenia skądinąd gotowych do ofiar szerokich warstw ludności, które widzą, że ich „zaciskanie pasa" nie znajduje należytego odpowiednika w postępowaniu sfer zamożniejszych...".

Sfery kapitalistyczne stosują przytym krzykliwą reklamę szkodliwą z punktu widzenia dobra sprawy. Gestami i liczbą subskrybentów stwarza się fałszywą sugestię:

TO TRZEBA ZAPAMIĘTAĆ

A przecież — pisze dalej „Gazeta Polska":

„...gesty te są przeważnie bardzo tanie, a owe t y s i ą c e reprezentują nieraz zaledwie ułamek m o ż l i w o ś c i zamożnego ofiarodawcy lub subskrybenta...".

„...przemysłowiec, subskrybujący pożyczkę, pracuje dla swojej w ł a s n e j koniunktury, przyczynia się do ożywienia, które odczuje, być może, już jutro. W krajach obcych znane jest s p e c j a l n e o p o d a t k o w a n i e wzrostu dochodów, płynące z pracy na cele obronne. Z faktu istnienia tego opodatkowania niezbicie wynika ścisła ł ą c z n o ś ć między akcją zbrojeniową a prosperity wielu gałęzi przemysłu. Warto byłoby, aby w Polsce zainteresowany przemysł przemyślał tę łączność już teraz.

Na opieszałość sfer kapitalistycznych zwracaliśmy na łamach „ABC" niejednokrotnie uwagę. Warto podkreślić, że polskie firmy przemysłowe, rozumiejąc dobrze swe obowiązki wobec kraju spełniają je najczęściej sumiennie, firmy zaś o kapitale obcym i żydzi spełniają obowiązki jedynie tak, by nie mieć styczności z prokuratorem. Warto to zapamiętać!

Polski rynek motocyklowy

Duże i poważne znaczenie w Polsce posiada rynek motocykli, na co wpływa (w porównaniu z samochodami) nikła siła nabywcza ludności, dla której motocykl jest środkiem lokomocji o wiele bardziej dostępnym od samochodu. Wskutek tego zarówno import jak i produkcja krajowa motocykli rosną z roku na rok.

W ubiegłym roku bardzo znacznie przekroczyliśmy import motocyklowy z roku 1929. Mianowicie w okresie styczeń — wrzesień 1938 r. przywieźliśmy do Polski 691 ton motocykli, w całym zaś roku 1929 zaledwie 440 ton. Mimo tak znacznego wzrostu importu, jak powiedziano, produkcja krajowa również rośnie i stale się ulepsza. Będziemy mogli to sprawdzić na tegorocznych Targach Poznańskich, których Salon Automobilowy obejmuje nietylko samochody, ale i motocykle marek krajowych i zagranicznych.

Przez pracę kulturalno-oświatową

Wzmocnić siłę duchową Narodu

Odezwa Ruchu Społeczno-Oświatowego

Objawiona w ostatnich czasach siła i potęga polskiego ducha zbudziła podziw w całym świecie, a w nas wywołała radość i wzmogła poczucie dumy narodowej. Jednego tylko trzeba — aby te rozbudzone moce duchowe utrwalić, by zawsze tak zwycięsko ważyły na szalach naszych dziejów jak dziś. Wiemy bowiem, że nam nie wystarczą te, czy inne zwycięstwa, — ale przez ciągłe zwycięstwa iść musimy ku spełnieniu dziejowej misji polskiej, to znaczy wprowadzenia w życie narodów idei wolności, miłości i sprawiedliwości chrześcijańskiej. I dla tego ta chwila woła silniej niż kiedykolwiek o ruch społeczno - oświatowy, któryby przez najróżnorodniejsze środki oświatowe rozwijał w Narodzie jak największą tężyznę duchową.

Walczyć musimy nie tylko o wyrwanie z rąk obcych środków materialnych, zaspakajających potrzeby naszego ciała, ale również nieustępliwie walczyć musimy o zwierzchnictwo narodowe w dziedzinie kultury duchowej.

Odpowiedzią na neopogańską akcję propagandy, wmawiającą jednemu narodowi butę i pychę rasizmu, a drugiemu głoszącą poniewierkę, jako narodowi niewolników — przeciwstawiamy nasz ruch społeczno - oświatowy. Na tendencyjne kłamstwa historyczne — odpowiedzmy prawdą. Na zło — oparte o brutalne siły — odpowiedzmy szlachetnością bojowego działania.

Przez rozpowszechnianie dobrej książki, przez potęgę żywego słowa, przez Uniwersytet Ludowy i kursy, teatr ludowy i pisma — wskazać musimy Narodowi jasne drogi, aby mógł pewnie nimi iść do zwycięstwa i chwały.

Wstępujcie w szeregi akademickich kół PMS i TCL i TSL.

KOMISJA ORGANIZACYJNA RUCHU SPOŁ. - OŚWIATOWEGO MŁODYCH TSL, TCL i PMS.

Sprawcy napadu na ludowców

staną przed sądem

Donosiliśmy swego czasu o napadzie dokonanym w czasie odczytu dr. Szczotki na Uniwersytecie Lwowskim, organizowanego przez młodzież ludową. W toku śledztwa aresztowano studentów: Kornasa, Kołodzieja, Kotarskiego, Brzezickiego, Tarnawskiego, Zarębskiego, Szemockiego, Posłusznego i Mroza.

Obecnie śledztwo zostało całkowicie zamknięte i do Sądu Okręgowego wpłynął akt oskarżenia przeciwko wszystkim zatrzymanym, którzy będą odpowiadać za zorganizowanie napadu.

KUP POŻYCZKĘ LOTNICZĄ

Zwycięstwo listy narodowej

w wyborach w Płocku

W ubiegłą niedzielę odbyły się w Płocku wybory do Rady Miejskiej. W wyniku wyborów znaczny sukces osiągnęła lista Bezpartyjnego Katolickiego Narodowego Komitetu Wyborczego, skupiająca działaczy społecznych i politycznych na szerokiej płaszczyźnie narodowej. Lista ta zdobyła 9 mandatów, a więc w stosunku do ub. roku gdy, miała 4 mandaty, sukces jest bardzo poważny. Według prowizorycznych obliczeń z listy narodowej weszli następujący radni: dr. Adam Beczkowicz, Władysław Radaszkiewicz kupiec, ks. Józef Góralski, adw. Józef Baliński, Michał Niemiec, red. „Głosu Mazowieckiego", Stanisław Zgliczyński adwokat, Leonard Rudowski adwokat, Jan Raczyński kapitan, Hieronim Popławski kupiec.

Ozon występujący pod firmą Chrześcijańskiego Zjednoczenia Gospodarczego otrzymał zaledwie 4 mandaty, podczas, gdy uprzednio miał ich 12. Lokalna grupa „Radziwie" zdobyła 3 mandaty, tak jak uprzednio, ale w przeciwieństwie do ubiegłych wyborów nie występuje wspólnie z Ozonem. Socjaliści zyskali 2 mandaty osiągając 12, podczas gdy uprzednio mieli 10. Żydzi utrzymali swój stan posiadania zdobywając 4 mandaty.

Zwraca uwagę, że przepadli wszyscy główni kierownicy Ozonu, Żydzi głosowali jedynie w dwóch okręgach na własne listy, pozostali rzucali głosy na socjalistów. W okręgu 1, gdzie były 2 listy żydowskie nie padł na nie ani jeden głos, jakkolwiek żydzi głosowali w 90 procentach, oddając swe głoy socjalistom. Frekwencja wyborcza do 80 procent. Stwierdzono szereg niedociągnięć przy ewidencji osób upoważnionych do głosowania.

Ile jest monarchii w Europie?

Z chwilą detronizacji króla Achmeda Zogu, liczba dziedzicznych panujących w Europie spadła do 14-tu.

Państwami o ustroju monarchistycznym są obecnie: Wielka Brytania, Belgia, Holandia, Dania, Norwegia, Szwecja, Włochy, Jugosławia, Grecja, Bułgaria Rumunia, wielkie księstwo Luksemburg oraz księstwo Monaco i Lichtenstein. Poza tym ustrój monarchistyczny posiadają Węgry, które od 1920 roku są rządzone przed admirała Horthy'ego jako regenta. Wreszcie za monarchię uważać należy państwo Watykańskie. Jest to monarchia elekcyjna, bezwątpienia najmniejsze państwo na świecie. Następnie idą: Lichtenstein (15.000 mieszkańców) i Monaco (25.000 mieszkańców).



Królowa Wilhelmina

Najdłużej panuje królowa holenderska Wilhelmina, która wstąpiła na tron w dniu 23 listopada 1890 r. jako 10-letnia dziewczynka. Objęła ona samodzielnie władzę w dniu 31 sierpnia 1898 r. Najkrócej sprawuje rządy — Papież Pius XII, który został obrany w dniu 2 marca 1939 r. i był koronowany w dniu 12 marca b. r.

Następne miejsce po królowej Wilhelminie pod względem czasu trwania rządów — zajmuje król włoski Wiktor Emanuel III, który wstąpił na tron w dniu 30 lipca 1900 roku. Obecnie obejmuje on tron albański.

Najstarszy pod względem wieku monarchą — jest król szwedzki Gustaw V, urodzony w dniu 16 czerwca 1858 roku. (Wstąpił na tron w dniu 8 grudnia 1907 r.) a najmłodszym król jugosłowiański Piotr II, urodzony dnia 11 września 1923 roku. Panuje on od 9 października 1934 r. pod regencją swego stryja — księcia Pawła.

Seniorem zdetronizowanych monarchów jest b. cesarz niemiecki Wilhelm II, urodzony dnia 27 stycznia 1859 roku.

Najdłużej panował jednak b. król hiszpański Alfons XIII, który został królem w dniu przyjścia na świat w dniu 17 maja 1886 roku Alfons XIII panował do 1902 r. pod regencją swej matki królowej Marii - Krystyny i utracił koronę w dniu 14 kwietnia 1931 roku.

Jest rzeczą bardzo prawdopodobną, że Hiszpania stanie się wkrótce ponownie monarchią. Powrót jednakże b. króla Alfonsa XIII na tron hiszpański jest wątpliwy, gdyż kandydatem gen. Franco ma być trzeci syn b. króla 26-letni Don Juan Carlos książe Asturii.

(A. CH.)



Król szwedzki, Gustaw V

Koncert dawnej muzyki religijnej transmitowany przez radio

W dniach od 14 do 21 kwietnia odbywa się w Warszawie i w Krakowie wielki Międzynarodowy Festival Muzyki Współczesnej. Do Polski zjechali zagraniczni artyści, wykonawcy i kompozytorzy, oficjalni przedstawicie le prasy zagranicznej i melomani.

Jest to chwila odpowiednia dla propagandy muzyki polskiej. To też komitet festivalowy, korzystając z tak rzadko nadającej się okazji zaprezentowania obcym polskiego dorobku muzycznego i to w ramach oryginalnych polskich, organizuje kilka koncertów nie wchodzących w skład oficjalnego programu Festivalu, a obejmujących wyłącznie muzykę polską

Jeden z nich dnia 18 kwietnia o godzinie 17.00 poświęcony będzie dawnej polskiej muzyce religijnej i odbędzie się w Krakowie w kościele Mariackim. W przepięknej nawie gotyckiej świątyni rozebrzmią dzieła staropolskich mistrzów 16-go i 17-go stulecia: Gomułki, Szamotulskiego, Zieleńskiego, Szarzyńskiego, Pankiela i innych oraz jeden utwór współczesny, utrzymany jednakże w duchu dawnej muzyki polifonicznej — Motet Mariański — Szeligowskiego.

Wykonanie utworów powierzono najlepszemu chórowi Polski, Poznańskiemu Chórowi Katedralnemu pod dyrekcją ks. dr. W. Gieburowskiego. Koncert ten transmitowany będzie również przez wszystkie rozgłośnie polskie dnia 18 kwietnia o godz. 17.00 aby w ten sposób umożliwić wszystkim radiosłuchaczom wzięcie udziału w tak podniosłym wydarzeniu artystycznym.

Kronika kulturalna

BIBLIOTEKA JAGIELLOŃSKA W NOWYM GMACHU

Budowa gmachu Biblioteki Narodowej w Krakowie szybko postępuje naprzód. Prawdopodobnie już w jesieni b. r. wszystkie zbiory biblioteki znajdą pomieszczenie w nowym budynku.

STACJA DOŚWIADCZALNA POLITECHNIKI LWOWSKIEJ W GDYNI

W pierwszej połowie maja b. r. przy państwowej Szkole Morskiej w Gdyni zostanie uruchomiona mechaniczna stacja doświadczalna Politechniki Lwowskiej.

Zadaniem tej stacji, która mieścić się będzie w gmachu państwowej Szkoły Morskiej, będzie badanie wszelkiego rodzaju materiałów dla celów przemysłowych, a przede wszystkim dla celów przemysłu okrętowego.

MUZYKA POLSKA W AMERYCE

Pianista Stanisław Szpinalski miał w tych dniach w „Columbia Broadcasting" 30-minutową audycję poświęconą muzyce polskiej i poprzedzoną prelekcją. W programie Chopin, Paderewski, Szmanowski, Łabuński, Maciejewski, Szeligowski.

300-LECIE URODZIN RACINE'A

Specjalna komisja francuskiego Ministerstwa Wychowania Narodowego zajmuje się organizacją obchodu trzechsetlecia urodzin Racine'a. Przewiduje się organizację wielu imprez teatralnych, kinowych i radiowych oraz udział uniwersytetów. M. in. odbędzie się tydzień Racine'a w Comedie - Francaise i w Odeonie, wystawienie w Operze „Hipolita i Arycji", a w Bibliotece Narodowej wystawa poświęcona życiu, dziełom i epoce Racine'a, wreszcie uroczystość w Sorbonie.

Uczniowie poświęcą część swych wczasów na przedstawienia sceniczne utworów Racine'a, objętych programami szkolnymi.

FESTIVAL MUZYCZNY KU CZCI J. S. BACHA

Stowarzyszenie Przyjaciół Muzyki w Strasburgu organizuje festival muzyczny ku czci J. S. Bacha, na który złoży się z górą dziesięć słuchowisk.

Program obejmuje m. in. recital organowy w kościele św. Tomasza na organach, sięgających epoki Bacha, wykonanie koncertów brandenburskich, kantat religijnych, sonat na skrzypce solo oraz z towarzyszeniem fortepianu, koncert klawesynowy i mszę w tonacji si. Na liście wykonawców znajdują się dyrygenci Fritz Munch i Georges Enesco, pianiści Wanda Landowska, Alfred Cortot i wielu innych.

Festival trwać będzie od 15 do 22 czerwca r. b. Odbędzie się on w ramach obchodu 500-lecia wieży katedry strasburskiej, przy czym właściwy obchód jubileuszowy przypada w dn. od 23 do 27 czerwca i obejmuje szereg uroczystości religijnych i ludowych.

Z książek

Nowe wydawnictwa Inst. Śląskiego

Eustachy Noszczyński: Szkolnictwo Mniejszości Niemieckiej na Górnym Śląsku w świetle polskiego prawa traktatowego, stron 206 („Pamiętnik Instytutu Śląskiego" Tom XI).

Świeżo wydana praca jest obszerną monografią szkolnictwa niemieckiego w górnośląskiej części woj. śląskiego z punktu widzenia prawnego.

W pierwszej części pracy autor zmierza do określenia pojęcia mniejszości narodowej i kryteriów przynależności do niej w oświetleniu polskich traktatów i umów międzynarodowych, w szczególności zaś wygasłej Konwencji Genewskiej.

Część druga przedstawia uprawnienia mniejszości narodowych na obszarze całego państwa polskiego; podstawom prawnym poświęcona została część trzecia. Omówiono w niej dokładnie naprzód szkolnictwo państwowe i publiczne, następnie szkolnictwo prywatne, a wreszcie interesującą kwestię egzaminów językowych dzieci.

Czwarta i ostatnia część charakteryzuje formalne środki prawne służące mniejszości do ochrony jej uprawnień materialnych. Obszerna bibliografia, przepisy, aneksy oraz streszczenie w języku francuskim uzupełniają to pierwsze wydawnictwo polskie, naświetlające wszechstronnie powyższy temat.

Zdzisław Wyżnikiewicz. Ubezpieczenia Społeczne na Śląsku w świetle wykonania górnośląskiej Konwencji Genewskiej, Stron 59 („Zagadnienia Społeczne Śląska" Nr. 3).

Nowa broszura jest zwięzłą monografią o przepisach Konwencji Genewskiej w zakresie ubezpieczeń społecznych. Autor przedstawił tu nie tylko treść i wykonanie pośrednich przepisów, lecz także ich historię i zmiany dokonane na skutek późniejszych porozumień i umów polsko-niemieckich.

Prace nad monografią „Kościoły w Polsce"

W doniosłym okresie mobilizacji moralnej i duchowej Narodu, kresowa stolica nasza Wilno przystąpiła do wydawnictwa o wielkiej doniosłości. Archidiecezjalny Instytut Akcji Katolickiej w Wilnie, postanowił zobrazować czym był i czym jest dla Polski Kościół Katolicki.

Księga „Kościoły w Polsce" obejmująca monografie wszystkich parafii w Polsce, ma okazać siłę duchową, moralną a także materialną płynącą z życia Kościoła Katolickiego w Polsce. Dzieło to zostanie ofiarowane Ojcu Świętemu Piusowi XII w dowód przywiązania Narodu Polskiego do wiary Ojców i Stolicy Aposolskiej.

Redakcja celem ułatwienia pracy organizacyjnej szybkiego zgromadzenia materiałów, oraz opracowania ich wysyła sztab swoich współpracowników do poszczególnych prowincji Kościelnych Polski i parafii.

Współpracownicy Redakcji „Kościoły w Polsce" zostaną zaopatrzeni w odpowiednie upoważnienia i listy polecające.

Wszyscy rozumiejący znaczenie tak doniosłego dzieła proszeni są o poparcie tej akcji.

Wszelakiej informacji udziela Redakcja — Warszawa ul. Chmielna 26, tel. 327-08.

Retrospektywa z dużą perspektywą.

Powiedzenie napozór pozbawione sensu — prawda? A jednak służymy przykładem ile w tym powiedzeniu mieści się słuszności. Inowrocław — Zdrój na przestrzeni ostatnich paru miesięcy poczynił szereg doniosłych inwestycyj zdrojowych na europejską miarę. Głównym łazienkom przybyła kotłownia, która jest wyrazem ostatnich zdobyczy techniki w tej dziedzinie. Przed domem zdrojowym wzniesiono obszerny taras. Dzielnica willowa zdrojowiska wzbogaciła się o 140 pokoi, urządzonych z komfortem. To byłby mniejwięcej retrospektywny rzut oka na pracę Inowrocławia — Zdroju. Wobec tych inowacyj, ulepszeń i udogodnień, jakże pięknie zapowiadać się musi tak bliski już sezon kuracyjny. I znowu, jak każdego roku, ściągać będą tu tysiące spragnionych zdrowia i skutecznych kuracyj. I to byłby perspektywiczny rzut oka na tegoroczny sezon Inowrocławia - Zdroju. Można być z góry przekonanym, że już I-szy wiosenny sezon ściągnie tu licznych kuracjuszy, spragnionych poratowania zdrowia w miłej atmosferze zachodnio europejskiego zdrojowiska. W tym roku wyniki lecznicze będą niewątpliwie jeszcze lepsze z uwagi na znaczne ulepszenia higieniczne i zdrowotne. Szereg łazienek uległ kompletnemu odnowieniu i na oddziałach leczniczych wprowadzono liczniejsze inowacje. Znacznemu rozszerzeniu ulegnie wziewalnia, gdzie między innymi wprowadzi się nowy rodzaj inhalacji. Przebudowaniu ulegnie również sala natryskowa w starych łazienkach. Powiększony będzie klub zdrojowy a przed pokojami towarzyskimi wybudowany będzie obszerny taras z widokiem na najpiękniejszą część starego parku. Olbrzymie inwestycje poczyniono w ułożeniu nowych gładkich nawierzchni na ulicach strefy zdrojowej. Upiększono także tak zwaną dzielnicę za Stawkiem w pobliżu zakładu leczniczo kąpielowego dla dzieci im. Marszałka Focha. Przede wszystkim korzystają z kuracji w Inowrocławiu liczni reumatycy i artretycy. Do skuteczności kuracji przyczynia się szczególnie 31 proc. solanka inowrocławska jedna z najsilniejszych w Europie i borowina wykazująca wybitne zalety fizyczne i chemiczne. Dzięki borowinie kieruje się do Inowrocławia wszelkie schorzenia kobiece, a chorzy sercowi używają w zdroju solanek niskoprocentowych, nasyconych bezwodnikiem węglowym zbliżonych do nauheimskich. Do sławy Inowrocławia przyczynia się wreszcie źródło pitne słono - gorzkie o wybitnych właściwościach leczniczych.

Misje katolickie w cyfrach

Liczba katolików, zamieszkałych na terenach misyjnych w ciągu ostatnich lat dziesięciu wzrosła z 14.330.000 do 21.143.000

Obecnie jest ogółem 269.000 pracowników misyjnych, 14.239 misjonarzy, 10.055 księży tubylczego pochodzenia, 15.979 misjonarzy zakonników tubylców, 10.555 braci tubylczego pochodzenia, 163.430 katechetów i nauczycieli.

Popieranie wynalazczości

W dążeniu do uspołecznienia idei wynalazczości powstało już przed 10 laty w Katowicach Stow. Popierania Wynalazczości. Stowarzyszenie jednoczy i popiera talenty twórcze rozsiane po całej Polsce, dając im pełną pomoc moralną, techniczną i materialną, oraz umożliwiając w ciężkich niejednokrotnie warunkach życiowych realizację i sprzedaż praktycznych i pomysłowych wynalazków.

Sekretariat Stow. mieści się w gmachu Woj. Śląskiego w Katowicach, pokój 440, II piętro, tel. wojewódzki wewn. 357.

OLE STEFANI 7)

DZIEWCZYNA, SAMOCHÓD i PIES

POWIEŚĆ

Przekład autoryzowany Eugeniusza Bałuckiego

Szybkim wprawnym ruchem zapaliła papierosa. Tarka siedział na tylnych łapkach i spoglądał w boczne okno. Przesunął się ostatni wagon zaopatrzony w czerwoną latarnię. Pociąg towarowy przeszedł.

— Nareszcie! — westchnęła z ulgą. — No, otwierajcie! — Odwróciła głowę w stronę domku. Dostrzegła w okienku głowę dróżnika, który jak gdyby usłyszał jej słowa, ponieważ uśmiechnął się niewyraźnie. — Dlaczego nie podnosi?... Aha!

Teraz z innej strony ukazał się pociąg pospieszny. Przemknął dudniąc i gwizdnął przeraźliwie na pożegnanie.

Dziewczyna mimo woli wybuchnęła śmiechem — nawet na Piccadilly po teatrze nie czekała tak długo. Ledwo przeleciał ostatni wagon, bariera ze zgrzytem i dzwonieniem poszła w górę. Tarka obszczekał ją zajadle.

— Dziękuję! — skinęła głową dróżnikowi i dała gaz.

Po dziesięciu minutach pozostawiła za sobą szeroki pas gołych pól, w ciągu następnych dziesięciu minut minęła łańcuch stromych wzniesień, biegnących wzdłuż prawej strony szosy i przejechała przez małe osiedle. Zwolniła nagle widząc na środku drogi dwóch ludzi.

— Stop! — zawołali obaj podnosząc jednocześnie prawe ręce.

— Jak to stop? — rozgniewała się.

— Proszę stanąć!

— O, do stu diabłów! — wybuchnęła hamując. — Pechowy dzień! Niemal na każdym kroku coś mi przeszkadza! Może panom jest potrzebna pompka?

— Jaka pompka? — zdziwił się wyższy wzrostem. Zbliżył się z towarzyszem do samochodu i zajrzał do wnętrza. — Pani będzie łaskawa wejść na chwilę do gospody. Nie chciałbym zatrzymywać pani na deszczu.

Tarka zachłystywał się z wściekłości.

— W cale tego nie wymagam — wzruszyła ramionami dziewczyna. — Czego panowie sobie życzą? Proszę mówić prędko, bo nie mam czasu.

— Policja kryminalna — oświadczył uprzejmie jeden z panów.

Dziewczyna umilkła, wzięła psa pod pachę i bez sprzeciwu wysiadła z samochodu.

W tym momencie z gospody wyszło kilkunastu policjantów. Mijając obu panów towarzyszących dziewczynie, wszyscy zasalutowali i nie bacząc na deszcz, rozeszli się parami w różnych kierunkach.

— Przepraszam bardzo. Nie zatrzymamy pani długo — powiedział jeden z panów wprowadzając dziewczynę do obszernej izby. — Prosimy nam tylko opowiedzieć, skąd pani przybywa, dokąd zdąża i co pani widziała w drodze.

— Przeważnie wodę — odparła kpiąco.

Obaj panowie roześmieli się.

— Dziękujemy bardzo. A poza tym pani nic nie widziała?

— Nie rozumiem, o co panom chodzi?

— Jadąc w tym kierunku, mogła pani spotkać jakiegoś człowieka albo samochód.

— Z Londynu jest kawał drogi. O jaki odcinek panom chodzi?

— O ten, który biegnie na południe od przejazdu kolejowego.

— Nikogo nie widziałam.

— Czy pani patrzyła uważnie na szosę?

— Na szosę, tak. Ale nie gapiłam się na prawo i na lewo. Czy panowie kogo poszukują?

— Hm... — mruknęli jednocześnie obaj panowie i zamienili spojrzenia. — Proszę pani, na południe i nieco wyżej leży Reading. Dziś przed wieczorem uciekł stamtąd więzień. Dlatego przeszukujemy całą okolicę i badamy wszystkich przejezdnych. Więc pani nikogo nie widziała?

— Właściwie, tak... — odpowiedziała przeciągle. — Ale to było jeszcze przed przejazdem kolejowym.

(D. c. n.).

ABC SPORTOWE

Po pełnej emocji grze

Polonia bije Wartę 3:1

Ruch obejmuje prowadzenie w tabeli

Mimo deszczowej pogody na stadionie Polonii zjawiło się około 4500 widzów, którzy z zainteresowaniem śledzili przebieg zawodów. Publiczność nie zawiodła się. Mecz był ciekawy i dostarczył widzom wiele emocji.

Polonia wystąpiła w składzie: Strauch; Szczepaniak, Lewandowski; Bzdak, Nyc, Wolańczyk; Jaźnicki, Justynowicz, Odrowąż, Kulla, Kosieliński.

Warta: Jankowiak; Zarzycki, Twórz; Lis, Danielak, Sobkowiak; Orłowski, Kaźmierczak, Scherfke, Gendera i Schreier.

Początek gry nie zwiastował zwycięstwa Polonii, gdyż Warta miała przez pierwsze 15 minut zdecydowaną przewagę, którą zadokumentowała w piątej minucie bramką zdobytą przez Genderę, po błyskotliwym zagraniu ze Scherfkem. Od 15 minuty Polonia otrząsnęła się z przewagi Warty i zaczęła zdecydowanie przeważać, zawdzięczając, iż była drużyną o wiele szybszą. W ciągu swojej półgodzinnej przewagi zdobyła dwie bramki, strzelone przez Odrowąża i Jaźwińskiego.

Po przerwie gra się wyrównała, a okresami zanaczała się przewaga Warty, której niestrzelny atak nie potrafił zdobyć bramki. Nie pomogła ambitna gra środkowego pomocnika Warty Danielaka, najlepszego gracza na boisku. W ostatnich minutach gry zaznaczyła się znowu przewaga gospodarzy, podczas której Kulla strzelił trzecią bramkę, ustalając wynik dnia. W Polonii na wyróżnienie zasłużyli Odrowąż, Kulla i Szczepaniak, w Warcie Danielak i Twórz.

SZCZĘŚLIWE ZWYCIĘSTWO AKS

W niedzielę na boisku Cracovii rozegrane zostały dwa mecze ligowe AKS — Garbarnia i Cracovia — Warszawianka. Czwórmecz ligowy zgromadził blisko 8000 widzów, w tym około 1000 Ślązaków. Poziom gry obu spotkań był jedna bardzo niski i rozczarował widownię.

W pierwszym meczu AKS z Chorzowa odniósł szczęśliwe zwycięstwo nad Garbarnią 3:2 (0:0), przy czym Garbarnia prowadziła już 2:0. Mimo obustronnych usiłowań do przerwy utrzymuje się wynik bezbramkowy. Po zmianie pól początkowo Garbarnia opanowuje boisko. W 16-ej minucie Ignaszek ostrym strzałem ze skrzydła zdobywa prowadzenie dla Garbarni, w 20-ej minucie Pazurek zdobywa drugi punkt. Już w następnej minucie Pytel zdobywa pierwszy punkt, a w kilkanaście sekund potem Pochopin wyrównuje do 2:2. W 35-ej minucie Sekuła zdobywa decydująca o zwycięstwie bramkę.

SŁABA FORMA CRACOVII

W drugim meczu Cracovia po bardzo słabej grze pokonała Warszawiankę 2:1 (1:1). Dawno już zwolennicy Cracovii nie widzieli tak słabej formy biało-czerwonych. Na tle gry miejscowych drużyna Warszawianki wybijała się grą szybką i dobrą kondycją, lecz było to w sumie za mało, aby sforsować linie defensywne Cracovii.

Pierwszą bramkę dla Cracovii uzyskał w 25-ej minucie Pająk z rzutu wolnego. W 40-ej minucie Święcki wyrównuje. Po zmianie pól gra zamienia się w brutalną kopaninę. W 33-ej minucie pięknym strzałem Zembaczyński zdobywa zwycięską bramkę dla Cracovii.

Z drużyny warszawskiej, która wystąpiła bez Martyny, wyróżnił się obrońca Joksz, w pomocy Hagendorf, a w ataku Baran i Święcki.

UNION - TOURING WCIĄŻ PRZEGRYWA

W niedzielę odbył się w Łodzi mecz ligowy pomiędzy krakowską „Wisłą" a Union Touringiem, zakończony zwycięstwem Wisły w stosunku 3:1 (1:1).

Drużyna Krakowa była lepsza o całą klasę od łodzian. Bramki zdobyli w pierwszej połowie w 28 minucie Artur dla Wisły a w 35 min. Świętosławski z karnego dla U. T. Po przerwie Artur i Hausner.

Sędziował p. Koneczka z Pomorza. Publiczności ok. 4000.

RUCH GROMI POGOŃ

Rozegrany w Chorzowie mecz ligowy pomiędzy Ruchem i lwowską Pogonią zakończył się wysokim zwycięstwem Ruchu w stosunku 4:1 (0:1).

Do przerwy Pogoń grając z wiatrem miała lekką przewagę i zdobyła bramkę w 24 minucie z rzutu karnego strzelonego przez Szmidta.

Po przerwie Ruch mając sprzymierzeńca w silnym wietrze z miejsca zyskuje przewagę, która trwa do końca meczu, rezultatem przewagi Ruchu są 4 bramki strzelone przez Peterka (z karnego), Wodarza, Słotę i Wilimowskiego.

RUCH PROWADZI

Po niedzielnych meczach prowadzenie tabeli objęła mistrzowska drużyny Polski Ruch przed krakowskimi drużynami: Wisłą i Cracovią. Warta została zepchnięta z 1-go na 4-te miejsce.

	gier	pkt.	st.br.
1) Ruch	3	4:2	10:3
2) Wisła	2	4:0	5:2
3) Cracovia	2	4:0	4:2
4) Warta	2	2:2	8:3
5) Polonia	2	2:2	4:3
6) Pogoń	2	2:2	6:5
7) A. K. S.	2	2:2	4:4
8) Garbarnia	3	2:4	5:9
9) Warszaw.	2	0:4	1:7
10) Union Tour.	2	0:4	1:10

Warszawianka — Bałtyk 9:7

W niedzielę odbył się w Gdyni mecz bokserski pomiędzy Warszawianką i gdyńskim Bałtykiem. Zwyciężyła Warszawianka w stosunku 9:7.

Kowno bije Warszawę w ping-pongu

W niedzielę w hali sportowej YMCA stołecznej, rozegrany został mecz tenisa stołowego Warszawa — Kowno.

Mecz zakończył się wysokim zwycięstwem Kowna w stosunku 7:2.

Liga Warszawska

W niedzielę odbyły się w Warszawie ważniejsze mecze piłkarskie:

Wyniki mistrzostw ligi okręgowej: Starachowice — Orkan 2:0 (0:0), Okęcie — Znicz 3:0 (1:0), Fort Bema — PZL 2:1 (0:1), Granat — Skra 4:1 (0:0).

Niespodziewana porażka Kurpessy

W Łodzi odbył się bieg na 2.000 m. Sensacją była porażka Kurpessy, który zajął dopiero 2-e miejsce w czasie 6:26,2 za Myszkowskim, który osiągnął czas 6:17,4.

Noji mistrzem Polski w biegu na przełaj

W Lublinie przy bardzo dużym zainteresowaniu publiczności odbył się bieg naprzełaj o mistrzostwo Polski na dystansie 7.400 m. Warunki atmosferyczne były bardzo trudne. Startowało ogółem 15 zawodników.

Zwyciężył bez większego wysiłku Noji (Syrena Warszawa) w czasie 25:46,8 sek. Drugie miejsce zajął Karwowski z Katowic w czasie 25:50 przed znanym narciarzem Nowackim (Strzelec Zakopane) 26:16,9. Dalsze miejsca zajęli: 4) Borus (Pogoń Lwów), 5) Fiałka (Cracovia), 6) Markiewicz (LWS Lublin), 7) Sitko (KPW Katowice).

Dzielna postawa Wineckiego w walce z Kusocińskim

W niedzielę odbył się w Warszawie doroczny bieg naprzełaj dookoła Pragi, zorganizowany przez RKS Żagiew. Dystans biegu ponad 3.000 m. Startowało około 100 zawodników, przy czym Warszawianka wystawiła pełną drużynę z Kusocińskim i Wirkusem, zdobywając na własność nagrodę.

W biegu dookoła Pragi, zwycięstwo, jak było do przewidzenia, odniósł Kusociński w czasie 10:05,6. Kusociński musiał stoczyć walkę z młodym biegaczem Polonii, Wineckim, który przez ¾ trasy zagrażał mu. Dopiero na końcowych metrach Kusociński oderwał się i wyprzedził o 10 sekund Wineckiego, który zajął 2-gie miejsce w czasie 10:16,2, 3) Janiszewski (PZL) 10:21,8, 4) Gałuszka (KPW 5) Janiszewski (Warsz.), 6) Gburski (Warsz.), 7) Wirkus.

W klasyfikacji drużynowej zwyciężyła Warszawianka przez RKS Żagiew i CWS Orkanem.

Rotmistrz Skulicz trzeci w Nicei

W drugim dniu międzynarodowych zawodów konnych w Nicei rozegrano konkurs o nagrodę ks. Aosty. Każdy zawodnik przebywał parcours na dwóch koniach i o rezultacie zdecydowała suma wyników obu przebiegów. Na 36 startujących zawodników z 9 państw, tylko trzech jeźdźców przebyło oba parcours bez błędu, a mianowicie: rtm. Skulicz (Polska) na Dunkanie i Astra, kpt. Corry (Irlandia) i por. Maupecu (Francja). Pomiędzy tymi trzema jeźdźcami zarządzono rozgrywkę przy podwyższonych przeszkodach. W rezultacie zwycięstwo odniósł Irlandczyk kpt. Corry przed Francuzem por. Maupecu i rtm. Skuliczem.

Rtm. Komorowski zajął 11-te miejsce, a rtm. Rylke 14-te miejsce.

Płotkowiak zwycięża w biegu „Kuriera Poznańskiego"

W niedzielę odbyły się w Poznaniu doroczne biegi naprzełaj o nagrody redakcji „Kuriera Poznańskiego". — Biegi rozegrano w bardzo niekorzystnych warunkach przy silnym wietrze i deszczu.

Największe zainteresowanie wywołał bieg seniorów, do którego stanęło 63-ch zawodników. Na całej trasie, wynoszącej 4.500 m., trwała zawzięta walka, w której wyniku zwycięstwo odniósł Płotkowiak z Warty w czasie 16:48,8, bijąc na finiszu Kościelniaka z KSM Jarocin, który osiągnął ten sam czas. Trzecim był Rogalski (HCP) przed Przybylskim (HCP) i Grzeszkiewiczem z poznańskiego Sokoła.

Otwórz ucho Polaku...

Niech ręka idzie za sercem

Kupujcie Pożyczkę Lotniczą

Kiedy w sierpniu pamiętnego roku 1920 rozbijała się w bezsilnej wściekłości fala bolszewizmu o mur serc i piersi Polaków, zasłaniających stolicę, J. E. ks. biskup Antoni Szlagowski wydał następującą odezwę:

„Otwórz ucho, Polaku, Ojczyzna woła.

Otwórz ucho, otwórz serce, otwórz rękę, niech ręka idzie za sercem, a czyn za postanowieniem: Kup Pożyczkę Odrodzenia.

Jeżeli nie kupisz, nie tylko nie jesteś z Ojczyzną, ale przeciwko niej jesteś, bo ją osłabiasz i jej szkodzisz, a pamiętaj, że czego odmówisz Ojczyźnie, to i dla ciebie stracone, a co dasz Ojczyźnie, to ci się wróci z nawiązką.

Dalej tedy, a wszyscy co do jednego, niech się nikt nie uchyla, niech nikt się nie ociąga, aby nie rzeczono, że jesteśmy z pokolenia niewolników do niewoli nawykłych, co poniewolnie ścinając zęby, zginając karki, dają czego wróg od nich zażąda, a z dobrej woli dla własnego rządu ani dawać chcą, ani się poczuwać umieją.

Okażmy się narodem, co sam sam umie sobie nakazać i nakazy swe wykonywa.

Dalej tedy, a wszyscy, a prędko, bo może być za późno, dalej, a szczodrze, bo może być za mało, dalej, a w kilkakroć ponad obficie, niech o naszem umiłowaniu Ojczyzny świadczy nasza gotowość do ofiar i poświęcenia.

Nie dość słów, czynów potrzeba. Pamiętajmy, że ten tylko naród zdobędzie się na wielkie państwo, który umie dawać, a daje wprzód, nim bierze, a daje więcej, niż bierze, który na największe nawet ofiary zdobywać się w potrzebie".

Jakżeż aktualne są dzisiaj te słowa Czcigodnego Ks. Biskupa, Wielkiego Kapłana i Wielkiego Patrioty.

Dziś chwila jest nie mniej poważna.

Weszliśmy w okres dziejów, nabrzmiałych wielkimi zdarzeniami, wymazującymi z karty Europy jedne państwa po drugich.

Baczmy, by i nas ten los nie spotkał, jeśli wobec niebezpieczeństwa nie staniemy należycie przygotowani.

Oprzeć się naporowi sił wrogich będziemy mogli wtedy, gdy drogę zagrodzimy nieprzyjacielowi murem piersi żołnierskich, okutych stalowym pancerzem.

Prawdę tę rozumieją **wszyscy**, od szczytów do nizin **społecznych**.

Dlatego też **rozpisana została** Pożyczka Lotnicza.

Jednak **„nie dość słów, czynów potrzeba"!**

Opieszali i maruderzy **do kas** niech idą natychmiast, by **wypełnić** swój obowiązek **względem** Ojczyzny.

Do słów Czcigodnego **Ks. Biskupa** nic dzisiaj **nie trzeba dodawać**, ni też nic **ujmować poza** parafrazą wezwania **„Kupujcie** Pożyczkę Odrodzenia" — **na: Kupujcie Pożyczkę Lotniczą!**

Tydzień Związku Zachodniego

Całe społeczeństwo musi

poprzeć prace Związku

W dniach od 15 do 22 b. m. odbywa się na obszarze całej Polski „Tydzień Polskiego Związku Zachodniego".

Tydzień odbywa się pod hasłem:

„O sile państw i narodów decydują nie tylko walki orężne. Historia tworzy się również w wyniku codziennej pracy nad rozwojem poszczególnych dziedzin życia narodowego".

Polski Związek Zachodni prowadzi tę codzienną pracę na jednym z najważniejszych odcinków, decydujących o naszej przyszłości — na odcinku zachodnim.

Do najważniejszych prac należy m. in. utrzymywanie **w zakresie** stosunków polsko - **niemieckich** czujności **społeczeństwa**, troska o ludność polską **w Niemczech** oraz sprawa **mniejszości** niemieckiej w Polsce.

Rola i zadania Polskiego **Związku** Zachodniego w całości **naszego** życia są szczególnie **wielkie**. W pracy swej Polski **Związek Zachodni** musi czuć za sobą nieustannie oparcie o siłę trzydziestukilkumilionowego **Narodu**, **siłę**, która zdolna jest **do dokonania** rzeczy największych. **Społeczeństwo** polskie da wyraz **uznania** dla tej pracy Polskiego **Związku** Zachodniego przez jak **najwszechstronniejsze** poparcie **imprez** i zbiórek tegorocznego **„Tygodnia"**.

Szczególnie **teraz w zakresie** aktywności **germańskiego imperializmu** musimy **zadokumentować**, że nic **swego nie oddamy**.

NOTOWANIA GIEŁD WARSZAWSKICH

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Amsterdam 282.40, Bruksela 89.30, Kopenhaga 111.20, Londyn 24.88, Nowy Jork 5.31 i 1/8, Nowy Jork (kabel) 5.31 i 5/8, Oslo 125.00, Paryż 14.10, Sztokholm 128,20 Zurych 119.10.

Pożyczki: 3 proc. prem. inwest. I em. 86.50, II em. 85,50; 3 proc. prem. inwest. seriowa I em, 90,50, dolarówka 41.50, 4 proc. konsolid. (większe) 64,25; (drobne) 64.00; 4.5 proc. wewnętrzna państw. 63.00; 5 proc. konwersyjna 67.50: 5 proc. kolejowa konwersyjna 65.00.

Listy zastawne: (dawniejsze 8 proc. i 7 proc.) 71.00 (w proc.) 5 i pół proc. Banku rolnego (dawniejsze 8 proc. i 7 proc.) 81.00, 6 proc. oblig. 4,5 proc. ziemskie seria V 62,00 — 61.75; 4 i pół proc. Pozn. Ziemstwa kred. seria K. 58.00; 4 i pół proc. Pozn. Ziemstwa Kred. seria L. 58.50. 5 proc. Warszawy 73,50 — 73,25; 5 proc. Warszawy (1933 r.) 70.00 — 70.00 (1.000 zł.), 71,00 (1936 r.) 69.00; 5 proc. Lublina 1933 r. 60,00; 5 proc. Łodzi (1933 r.) 62,00; 4 i pół proc. Warszawy 70.00.

Akcje: Bank Polski 121.00; Warsz. Tow. Fabr. Cukru 38.75 — 39,50; Węgiel 38.25 — 38.75; Lilpop 91.00—91,25; Modrzejów 21.00 — 21,25; Norblin 106.00; Ostrowiec 79.00; Starachowice 58.50; Haberbusch 70.00,

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica jednolita 21.50 — 22.50, żyto 15.00 — 15.50; jęczmień 18.75—19.00; owies I 17.00 — 17.50; gryka 21.75 — 22,25; rzepak oz. 57.00 — 58.00; wyka 23.50 — 24.50; groch polny 25.00 — 27.00; koniczyna b. 310 — 330; mąka pszenna gat. I 35.50 — 38.50; gat. II 30.50 — 32.00; żytnia gat. I 24,50 — 25.00; żytnia razowa 19.50 — 20.00; otręby pszenne grubsze 14.00 — 14.50, średnie 13.00 — 13,50; miałkie 13.00 — 13.50, makuchy lniane 24.50 — 25.00; makuchy rzepakowe 13.50 — 14.00; słoma pras. żytnia 4.25 — 4.75; siano prasowane 9.00 — 9.50.

Żegluga na Wiśle

Warunki żeglugi na Wiśle są bardzo pomyślne dzięki ostatnim przyborom wód, które wynoszą przeszło 1 metr ponad poziom normalny. Komunikacja przeto do Sandomierza i Puław odbywa się bez przeszkód.

RADIO

WTOREK, 18. 4.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 11.00 Słuchowisko dla szkół: „W Holandii" — pogadanka. 11.25 Piosenki (płyty).

11.57 Hejnał. 12.03 Audycja południowa. 15.00 „Wyobraźnia" — pogadanka Starego Doktora. 15.15 Skrzynka ogólna. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Przegląd aktualności finansowo - gospodarczych. 16.30 Utwory klarnetowe w wykonaniu Antoniego Makowskiego. 16.45 „Safari" — reportaż prof. Edwarda Lotha. 17.00 Koncert Dawnej Muzyki Polskiej w wykonaniu Poznańskiego Chóru Katedralnego. 18.00 Audycja dla wsi. 18.23 Audycja dla robotników. 19.00 „Budujmy silne lotnictwo" 19.20 Koncert rozrywkowy. 20.35 Dziennik. Wiadomości meteorologiczne i sportowe. 21.00 Koncert symfoniczny. 22.00 „Z najnowszej literatury o odbudowie Państwa Polskiego" — odczyt, wygł. dr. Lipiński. 22.15 Reznicek: Kwartet d-moll. 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Dziennik.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

15.00 Pogadanka Starego Doktora.
17.00 Koncert Dawnej Muzyki Polskiej — śpiewa Poznański Chór Katedralny pod dyr. ks. dr. Wacława Gieburtowskiego. Transmisja z Kościoła Mariackiego w Krakowie.
21.00 Koncert symfoniczny.

WARSZAWA II.

14.00 Zespół Kazimierza Blaschke. 15.00 Motywy hiszpańskie w tańcu i piosence (płyty). 15.50 Piotr Czajkowski: Trio a-moll. 16.40 Sport. 16.45 Parę informacji. 16.50 Kacik solistów. 17.10 Przegląd kulturalny. 17.25 Życie kulturalne stolicy. 17.40 Muzyka taneczna (płyty). 21.05 Muzyka (płyty). 21.10 Dwie humoreski: 1) „Zemsta profesorów" Karinthy'ego. 2) „Dalszy ciąg nastąpi" Karpińskiego. 21.30 Duety w wykonaniu A. Szlemińskiej — sopran, K. Czekotowskiego — baryton. 21.58 Muzyka taneczna (płyty). 22.50 Fantazje fortepianowe słynnych romantyków (płyty).

STACJE KRÓTKOFALOWE

20.00 Dziennik. 20.15 Gawęda ze słuchaczami. 20.25 Zespół harmonistów Wacława Suchockiego.

STACJE KRÓTKOFALOWE

0.5 „W rytmie marsza". 0.25 „Uczmy się polskiej piosenki" — audycja. 1.00 Dziennik Światowego Związku Polaków z Zagranicy. 1.05 Chór „Dziarskie Chłopy" pod kier. Żelechowskiego. 1.30 „Oj, nie traćwa nadziei" — opow. Z. Nowakowskiego. 2.10 Muzyka polska.

ŚRODA 19. 4.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół: „Wielkanoc wileńska w 1919 r.". 11.00 „Złota rybka" — słuchowisko dla szkół. 11.30 Polskie pieśni o wiośnie (płyty).

11.57 Hejnał. 12.03 Audycja południowa. 15.00 „Wiosna się budzi" — audycja dla dzieci. 15.30 Muzyka obiadowa Orkiestry Rozgłośni Poznańskiej. 16.00 Dziennik. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Dom i szkoła: gawęda. 16.35 Recital skrzypcowy Jerzego Stefana. 17.00 Walki o Wilno — odczyt. 17.15 „W 20-lecie wyzwolenia Wilna". 18.00 Audycja dla wsi. 18.30 „Nasz język" — audycja. 18.40 „Wszechstronny rozwój, czy ścisła specjalizacja?" — dialog Kunickiej. 19.00 Koncert rozrywkowy. 20.35 Dziennik. Wiadomości meteorologiczne i sportowe. 21.00 Koncert chopinowski wykona H. Sombrat. 21.30 „Szabla i dzwony" — słuchowisko Rymkiewicza. 22.10 Muzyka kameralna (płyty). 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Dziennik.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

17.15 „W 20-lecie wyzwolenia Wilna".
21.00 Koncert chopinowski — Haliny Sembrat.
21.30 „Szabla i dzwony" słuchowisko.

WARSZAWA II.

14.00 Zespół Pawła Rynasa. 16.05 Polska muzyka kameralna. 16.40 Sport. 16.45 Parę informacji. 16.50 Kącik solistów: Śpiewa J. Ciżyńska. 17.10 Pogadanka aktualna. 17.20 Pogadanka społeczna. 17.25 Życie kulturalne stolicy. 17.40 Muzyka taneczna (płyty). 21.05 Muzyka (płyty). 21.10 „Rewolucjonista w poezji" — kwadrans poetycki. 21.25 Koncert solistów. Wykonawcy: Helena Korff - Kawecka — sopran, Stanisław Jarzębski — skrzypce. 22.15 Muzyka taneczna. Transmisja ze Szwecji. 23.00 Muzyka francuska (płyty).

STACJE KRÓTKOFALOWE

20.00 Dziennik. 20.15 „W 20-lecie wyzwolenia Wilna" — koncert. 20.45 Fragment z „Wyprawy Wileńskiej" — Kaden - Bandrowskiego.

STACJE KRÓTKOFALOWE

0.05 Koncert Pawła Rynasa. 0.30 „Wesołe piosenki" w wyk. Korabianki. 1.00 „W 20-lecie wyzwolenia Wilna" — koncert. 1.30 „Wyprawa Wileńska" — fragment z książki Kaden - Bandrowskiego. 2.00 „Wychowanie narodowe młodzieży polskiej za granicą" — pogadanka. 2.10 Orkiestra Dęta Zw. Muzyków Chrześcijan.

Propozycja niepozbawiona utopijności

Niemcy *gwałtownie* atakują

apel prez. Roosevelta

BERLIN, 16. 4. Reakcja czynników politycznych na znany telegram Roosevelta do Mussoliniego i Hitlera jest nadal niezwykle ostra. Nie wyjaśniona jest dotąd sprawa oficjalnej odpowiedzi kanclerza do prezydenta Roosevelta. W tutejszych kołach politycznych mówią, że sprawa ta nie została jeszcze zdecydowana.

Stanowisko strony niemieckiej, jak oświadczają czynniki polityczne w Berlinie, wyczytać można w komentarzach prasy niemieckiej, przypuszczać można, że wobec równoczesnego przesłania jednobrzmiącej treści apelu Roosevelta zarówno do Hitlera, jak i Mussoliniego, odpowiedź będzie również równoległa.

Negatywne superlatywy

Głosy niedzielnej prasy niemieckiej są niezwykle ostre i nie szczędzą superlatywów w negatywnej ocenie wystąpienia prezydenta Stanów Zjednoczonych. — Apel prezydenta oceniany jest, jako pociągnięcie w „zbrodniczej grze polityki okrążenia“.

„Należy sobie zadać pytanie, oświadczają dzienniki niemieckie, czy Roosevelt od samego początku nie był świadom niemożliwości wykonania swej propozycji. Nie wątpimy bowiem, że chodzi tu o wyrafinowany manewr polityczny, uzgodniony dokładnie w ramach polityki okrążenia między Waszyngtonem, Londynem, Paryżem i Moskwą“.

Inspirowane pytania

„Berliner Morgenpost“ w inspirowanym artykule zwraca się do prezydenta Roosevelta z następującymi pytaniami:

1) Czy chce pan przez swoje podjudzające przemówienia i wyraźne mieszanie się w sprawy wewnętrzne Europy rozpętać wojnę przeciw Niemcom i Włochom?

2) Czy chce pan podjudzić naród amerykański do zburzenia najmocniejszych filarów europejskiego porządku — Niemiec i Włoch?

3) Czy chce pan przez swą agitację podjudzić państwa europejskie do wojny w tym celu, by zarobić na dostawach broni i gazów trujących i w ten sposób zatrzeć skutki swej błędnej polityki?

4) Jeżeli pan tego nie chce, to czemu pan w najbezwstydniejszy sposób od r. 1933 szczuje przeciwko narodowi niemieckiemu?

5) Czemu pan przez popieranie bojkotu żydowskiego pogrzebał handel amerykańsko - niemiecki.

W dalszym ciągu dziennik zapytuje dlaczego Roosevelt odmówił zezwolenia na dostawę helu do Niemiec i na urządzenie lądowisk dla niemieckich samolotów.

Jeżeli pan oczekuje, pisze autor, że pański apel zostanie potraktowany poważnie, a nie jako szwindel propagandowy, musi pan złożyć dowód swej dobrej woli. Dopiero wówczas będziemy z panem dalej rozmawiać.

Najgłębsze podejrzenie

„Deutsche Diplomatisch Politische Korresp.“ pisząc w sprawie telegramu Roosevelta, stwierdza m. in.:

Narody Europy Środkowej, a zwłaszcza Niemcy, uczyniły zbyt złe doświadczenie przesiąkniętymi morałami deklaracjami amerykańskich mężów stanu, aby nie ustosunkować się z najgłębszym podejrzeniem do tego telegramu.

Jeśli chodzi o osobę samego prezydenta — pisze w dalszym ciągu „D. D. P. K.“ — to dawał on już od lat wyraz swej solidarności z ideowymi przeciwnikami Niemiec, zwłaszcza zaś z bolszewizmem. Nie zaniedbał on też niczego, aby utrudniać życie tym wszystkim, którzy chcieli z Niemcami uprawiać politykę pojednania oraz podsycał stale uprawianą jawnie przez Francję i Anglię politykę okrążenia.

Jak zachowa się Hitler?

PARYŻ, 16. 4. Cała prasa paryska bez różnicy przekonań, nie wchodząc w ocenę możliwości praktycznych realizacji propozycyj zawartych w orędziu prezydenta Roosevelta, stwierdza, że skutkiem wystąpienia szefa rządu amerykańskiego powinno być wyjaśnienie sytuacji międzynarodowej i dokładne ustalenie odpowie dzialności.

Jeżeli Niemcy odrzucą propozycję, wówczas będą mieli całą opinię amerykańską przeciw sobie. Ta ostatnia ewentualność — podkreśla prasa — może być najważniejszym rezultatem wystąpienia prezydenta Stanów Zjednoczonych. Odmowa Niemiec może przynieść w konsekwencji — jak stwierdza szereg dzienników — modyfikację amerykańskiego prawa o neutralności.

Utopia

Propozycja amerykańska nie jest pozbawiona pewnej utopijności — zauważa „Ordre“.

Całe znaczenie orędzia prezydenta Roosevelta — oświadcza „Excelsior“ — polega na tym, iż kanclerz Hitler będzie musiał zająć stanowisko wobec dokładnie sprecyzowanej propozycji.

„Le Temps“ w artykule wstępnym wyjaśnia przede wszystkim, iż orędzie prezydenta Roosevelta nie ma w żadnym wypadku charakteru jakiegokolwiek ultimatum pod adresem Rzymu, czy Berlina. Jest to gest, którego głównym celem jest idea pokoju świata. Inicjatywa prezydenta Roosevelta — ciągnie dalej „Temps“ — całkowicie obala tezę o rzekomej groźbie okrążenia państw totalitarnych przez państwa demokratyczne, a jednocześnie inicjatywa ta obala nową koncepcję przestrzeni życiowej niezbędnej dla narodów niemieckiego i włoskiego, albowiem propozycja prezydenta St. Zjedn. zmierza do organizacji współpracy handlowej i wymiany surowców.

Niema złudzeń

Prasa paryska jednomyślnie wyraża przypuszczenie, że gwałtowny ton prasy niemieckiej nie pozwala żywić jakichkolwiek złudzeń co do stanowiska Berlina. Korespondent paryski „Parissoir“ oświadcza, iż gwałtowna reakcja prasy niemieckiej na wystąpienie prezydenta Roosevelta jest tak wyraźna, że nie należy już oczekiwać żadnych komentarzy kół politycznych Berlina, czy Rzymu.

Orędzie Ojca Świętego

do Hiszpanii Katolickiej

MIASTO WATYKAŃSKIE, 16.4. Ojciec Święty Pius XII wygłosił przemówienie do katolików w Hiszpanii. Przemówienie Ojca Świętego było transmitowane przez rozgłośnię watyańską.

Papież wyraził radość, że naród hiszpański zdołał zapewnić zwycięstwo wiecznie trwałych wartości religijnych i obronić ideały cywilizacji chrześcijańskiej przeciwko rozkładowym siłom nieprzyjaciół Chrystusa.

Ojciec Święty oddał hołd pamięci biskupów, księży i zakonników, którzy zginęli podczas wojny i wyraził nadzieję, że tysiące biednych dzieci wyrwanych z ognisk domowych, powróci do swych rodzin.

Myśl Ojca Świętego kieruje się również do tych „synów marnotrawnych“, którzy zamierzają powrócić do domu. Papież podkreśla, że należy stosować surową sprawiedliwość wobec zbrodniarzy, ale również życzliwą wyrozumiałość wobec tych, którzy żałują swych win i przyrzekają poprawę.

W końcu Ojciec Święty zwrócił się do narodu hiszpańskiego o modły za pokój i ład społeczny, oraz o odbudowę moralną Hiszpanii. Papież udzielił swego błogosławieństwa apostolskiego wszystkim Hiszpanom.

Poważne zastrzeżenia Polski

Porozumienie brytyjsko-sowieckie

napotyka na trudności

LONDYN, 16. 4. Londyńskie koła polityczne twierdzą, że wczorajsza rozmowa, jaką przeprowadził ambasador brytyjski w Moskwie sir William Seeds z Litwinowem posunęła sprawę porozumienia sowiecko-brytyjskiego naprzód. Oczekiwana jest w tej sprawie jeszcze druga rozmowa.

Zdaniem korespondentów dyplomatycznych — fakt, że rząd rosyjski w zasadzie gotów byłby rozszerzyć wciąż istniejący pakt sowiecko - francuski przez włączenie doń W. Brytanii, ale byłoby rzeczą przedwczesną oczekiwać, że kompletne porozumienie mogłoby w tym krótkim czasie zostać osiągnięte zanim dalsze szczegóły będą zbadane

Omówione być musi m. in., czy proponowany pakt wzajemnej pomocy obowiązywać ma także na Dalekim Wschodzie.

Inną trudność stanowi zastrzeżenie Polski przeciw gwarancji rosyjskiej wobec agresji. Zastrzeżenia Polski są — zdaniem korespondentów — dwojakiego rodzaju: 1) **Polska nie może pod żadnym pozorem zgodzić się na obecność wojsk rosyjskich na polskiej ziemi**, 2) że przyjęcie przez Polskę gwarancji ze strony Rosji wywarłoby tylko prowokacyjny skutek.

Korespondent dyplomatyczny „Sunday Times“ twierdzi, że Seeds w rozmowie z Litwinowem naszkicował propozycje brytyjskie, zmierzające do kooperacji z Rosją, w systemie paktów przeciw agresji.

Ambasador brytyjski proponował, aby zawarte zostało porozumienie, na mocy którego wojska lotnicze W. Brytanii, Francji i Rosji byłyby automatycznie użyte dla przyjścia z pomocą każdemu z państw, któremu W. Brytania udzieliła gwarancji.

W stosunkach rumuńsko-węgierskich

nastąpiło pożądane odprężenie

BUKARESZT, 16. 4. Odprężenie, jakie nastąpiło w stosunkach rumuńsko - węgierskich na skutek deklaracji węgierskiego min. spraw zagranicznych Csaky'ego w sprawie granic Rumunii, przyjęte zostało z dużym zadowoleniem przez społeczeństwo rumuńskie.

Prasa poświęca tej sprawie wiele miejsca, podkreślając, że Rumunia jest zawsze gotowa do lojalnej współpracy ze wszystkimi sąsiadami.

Pisma wyrażają nadzieję, że dowody polityki pokojowej Rumunii, z których ostatnim jest komunikat rządu o zwolnieniu z wojska starszych roczników, powołanych na skutek ostatnich wydarzeń, zostanie należycie zrozumiany we wszystkich krajach sąsiednich i Rumunia będzie mogła w spokoju przystąpić do pracy nad konsolidacją wewnętrzną.

Dziennik „Curentul“, nawiązując do deklaracji hr. Csaky, pisze, że Węgry potwierdziły swe poprzednie nastawienie wobec Rumunii, co zostało przyjęte tu z pełnym zaufaniem.

Należy ponadto przytoczyć inspirowane uwagi zbliżonego do ministerstwa spraw zagranicznych „Timpula“, który deklarację min. Csaky z dnia 13 b. m. opatruje przychylnym komentarzem, stwierdzając m. in., że na dobre intencje, które okazały Węgry, Rumunia jest gotowa odpowiedzieć przyjaznymi faktami.

W miarę, jak rząd węgierski — kończy dziennik — okaże się skłonny wyjaśnić i inne zagadnienia rumuńsko - węgierskie, znajdzie on zawsze w Rumunii zrozumienie i dobrą wolę dla wzmocnienia pokoju między obu narodami, które zwłaszcza w dzisiejszych czasach mają wspólny cel — utrzymanie pokoju.

Francuskie okręty wojenne

przybyły do Gibraltaru

PARYŻ, 16. 4. Do Gibraltaru przybyły dziś rano dwa krążowniki francuskie „Lorraine“ i „Britannique“ oraz dwa kontrtorpedowce: „Phantasque“ i „Terrible“. Okręty te zarzuciły kotwicę w pobliżu południowego mola, ponieważ z powodu zapór minowych nie mogły wejść do portu.

Dekrety o cudzoziemcach we Francji

Emigranci włoscy chcą służyć

w armii francuskiej

PARYŻ, 16. 4. W niedzielnym dzienniku ustaw opublikowane zostały dwa dekrety, uchwalone na ostatnim posiedzeniu rady ministrów na wniosek ministra spr. wewn. Sarraut, z których pierwszy przewiduje ścisłą kontrolę władz nad stowarzyszeniami zagranicznymi we Francji, drugi zaś rozciąga obowiązki służby wojskowej na cudzoziemców bez obywatelstwa lub też obywateli obcych, korzystających z prawa azylu.

Dekret o świadczeniach cudzoziemców na rzecz obrony narodowej precyzuje, iż **każdy cudzoziemiec w wieku od lat 18 do 40 może się zaciągnąć w okresie pokojowym do armii francuskiej.**

Wszyscy cudzoziemcy zostaną poddani przepisom ustawy z dnia 11 lipca 1938 r. o organizacji narodu francuskiego na wypadek wojny.

Cudzoziemcy od lat 20 do 48 są obowiązani w czasie pokoju do świadczeń na rzecz francuskich władz wojskowych.

Zarządzenia powyższego dekretu niestosują się do cudzoziemców, przebywających we Francji mniej niż 2 miesiące lub mających karty turystyczne.

O ile chodzi o kontrolę nad stowarzyszeniami zagranicznymi, to w myśl wydanego dekretu założenie stowarzyszenia uzależnione jest od uprzedniego pozwolenia ministerstwa spraw wewnętrznych. Stowarzyszenia zagraniczne już istniejące muszą starać się u władz o pozwolenie i w razie odmowy tego pozwolenia będą musiały się zlikwidować w ciągu miesiąca.

Dzienniki francuskie podają wiadomości z prowincji, że w wielu wypadkach **organizacje emigrantów włoskich we Francji zgłaszają swoją gotowość do służby w armii francuskiej**, solidaryzując się całkowicie z interesami narodowymi Francji. Ruch ten jest wybitnie popierany przez władze francuskie.

W wielu wypadkach na zebraniach takich byli przedstawiciele organizacyj francuskich, a nawet i władz.

Turcja przyjmie udział w walce

chociaż pragnie pokoju

STAMBUŁ, 16. 4. „Dżumhuriyet“ określa politykę zagraniczną Turcji na podstawie oświadczenia ministra spraw zagranicznych Szukru Saradzoghlu wobec współpracownika tego dziennika, w sposób następujący:

„Polityka turecka jest polityką szczerego przywiązania do pokoju. Gdyby jednak ta polityka miała kosztować Turcję drożej, aniżeli wojnę, nie omieszka ona przyjąć udział w walce“.

Z drugiej strony opinia publiczna oczekuje z niecierpliwością na mowę programową na wielkim zgromadzeniu w Ankarze premiera tureckiego Refika Saydama. Mowa ta zostanie wygłoszona już w dniach najbliższych.

Irlandia chce zachować neutralność

oświadczył de Valera

LONDYN, 16. 4. De Valera wygłosił dziś w Ellis w hrabstwie Clare przemówienie, w którym określił stanowisko Irlandii w razie wojny: Zdaje się, oświadczył de Valera, że tylko Opatrzność może uratować Europę przed nową wojną, groźniejszą niż ostatnia.

De Valera zwrócił uwagę na konieczność użycia przez Irlandię środków, któreby jej pozwoliły ewentualnie bronić się. Życzeniem narodu i rządu irlandzkiego jest odwrócić wojnę od kraju. Celem politycznym Irlandii jest utrzymanie neutralności w razie konfliktu.

Gen. Laidoner

wyjechał z Tallina

TALLIN, 16. 4. W dniu dzisiejszym o godz. 21 odjechał z Tallina z wizytą do Polski naczelny wódz armii estońskiej gen. Laidoner wraz z małżonką.

Towarzyszą mu: pierwszy zastępca szefa sztabu generalnego płk. Masi ng, kpt. Jaakson oraz polski attache wojskowy płk. Szczakowski.

Zawarcie umowy

z Turcją

PARYŻ, 16. 4. Z kół dobrze poinformowanych dowiadujemy się, iż przewidywana umowa angielsko - francusko - turecka będzie zawarta w przyszłą środę.

Okupacja Albanii

zakończona

TIRANA, 16. 4. Wojska włoskie zajęły miasteczko Bureli, siedzibę szczepu króla Zogu. W ten sposób okupacja Albanii została zakończona. Do Bureli przybył głównodowodzący wojskami włoskimi w Albanii, gen. Guzzoni.

Bombowiec niemiecki nad Śląskiem

Mieszkańcy Rudy Śl. i okolicznych miejscowości zaobserwowali wczoraj w południe przelot nad terytorium polskim niemieckiego dwumotorowego bombowca, który krążył na wysokości 100 m. i był doskonale widziany, tak, że bez trudu odcyfrowano jego wojskowe znaki rozpoznawcze.

REDAKCJA: Warszawa Al. Jerozolimskie 121 Telefony 666-62 (sekretariat 666-99 (ogólny)
ADMINISTRACJA: Warszawa Nowy Świat 15 m 1 — I piętro Zarząd i Dział Ogłoszeń tel 224-40 Kierownictwo biura, kasa buchalteria 224-50 Prenumerata tel 309-32 Konto rozrachunkowe Nr 2 Konto P K O Nr 23.400 Skrzynka Pocztowa 745 Adres telegraficzny ABC Warszawa
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź. Piotrkowska 92, tel. 278-48. Biuro czynne w godz. 0—13, 15—18. Poznań. 27 Grudnia 3 Włocławek. Cyganki 34. 125 Kalisz. Rzeźnicza 4, tel 477 Katowice ul. Starowiejska 3.
PRENUMERATA: miejscowa (z odniesieniem do domu) i na prowincji zł. 2.30 miesięcznie; wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł 3.30 miesięcznie Za granicą zł 4.00 Wyd B (z premią książkową) 5.50
Za zwrot nadesłanych, a nie zamówionych rękopisów redakcja nie odpowiada

Redaktorzy działów: Jan Korolec — publicystyka polityczna, Jan Wyszyński — dział zagraniczny, informacje polityczne i sprawozdania sądowe, Antoni Szperlich — dział gospodarczy i miejski, Stanisław Włodek — informacje i depesze nocne, Andrzej Płodowski — dział prowincjonalny, sportowy i akademicki, Witold Domański — dział kulturalny, Tadeusz Żakiewicz — kierownik działu ogłoszeń.

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC“ Sp. z ogr. odp.

Odbito w „Drukarni Literackiej“, Warszawa, Al. Jerozolimskie 121